Nr. 86. Sobota, 15 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Michała hr. Baworowskiego, właściciela dóbr w Sorocku na prezesa, a Ludwika hr. Koziebrodzkiego, właściciela dóbr w Hlibowie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Skałacie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi skarbowemu, Józefowi Babińskiemu w Tarnowie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości w terminie letnim 1911 rozpoczną się:

A) W gimnazyach:

1. W Bochni 1 czerwca;
2. w Brodach 2 czerwca;
3. w Brzeżanach 2 czerwca;
4. w Buczaczu 13 czerwca;
5. w Bąkowicach pod Chyrowem 6 czerwca;
6. w Dębicy 6 czerwca;
7. w Drohobyczu 13 czerwca;
8. w Jarosławiu 2 czerwca;
9. w Jaśle 6 czerwca;
10. w Kołomyi (polskie) 30 maja;
11. w Kołomyi (ruskie) 2 czerwca;
12. w Krakowie św. Anny 1 czerwca;
13. w Krakowie św. Jacka 16 czerwca;
14. w Krakowie III. 1 czerwca;
15. w Krakowie IV. 20 czerwca;
16. w Krakowie V. 16 czerwca;
17. we Lwowie I. (akademickie) 2 czerwca;
18. we Lwowie II. 2 czerwca;
19. we Lwowie III. (Franciszka Józefa) 10 czerwca; (kobiety) 27 czerwca;
20. we Lwowie IV. (zakład główny) 10 czerwca;
21. we Lwowie IV. (filia) 2 czerwca;
22. we Lwwowie V. 2 czerwca;
23. we Lwowie VI. 16 czerwca;
24. we Lwowie VII. (zakład główny) 23 czerwca; (filia) 2 czerwca;
25. we Lwowie VIII. 2 czerwca;
26. Adama Mickiewicza we Lwowie 29 maja;
27. w Nowym Sączu I. 1 czerwca;
28. w Nowym Sączu II. 8 czerwca;
29. w Podgórzu 9 czerwca;
30. w Przemyślu I. (polskie) 9 czerwca;
31. w Przemyślu (ruskie) 2 czerwca;
32. w Rzeszowie I. 16 czerwca;
33. w Rzeszowie II. 19 czerwca;
34. w Samborze 2 czerwca;
35. w Sanoku 20 czerwca;
36. w Stanisławowie I. 13 czerwca;
37. w Stanisławowie II. 2 czerwca;
38. w Stryju (zakład główny) 2 czerwca;
39. w Stryju (filia) 11 czerwca;
40. w Tarnopolu (I. polskie) 2 czerwca;
41. w Tarnopolu (II. polskie) 13 czerwca;
42. w Tarnopolu (ruskie) 23 czerwca;
43. w Tarnowie I. 19 czerwca;
44. w Tarnowie II. 23 czerwca;
45. w Wadowicach 1 czerwca;
46. w Złoczowie 19 czerwca.

B) Szkoły realne:

1. w Jarosławiu 19 czerwca;
2. I. w Krakowie 16 czerwca;
3. II. w Krakowie 6 czerwca;
4. w Krośnie 6 czerwca;
5. I. we Lwowie 2 czerwca;
6. II. we Lwowie 13 czerwca;
7. w Stanisławowie 19 czerwca;
8. w Śniatynie 6 czerwca;
9. w Tarnopolu 24 czerwca;
10. w Tarnowie 12 czerwca;
11. w Żywcu 29 maja.

C) W prywatnych gimnazyach żeńskich:

1. Królowej Jadwigi w Krakowie 22 maja;
2. I. w Krakowie (ul. Wolska) 27 maja;
3. H. Strażyńskiej w Krakowie 24 maja;
4. im. Słowackiego we Lwowie 22 maja;
5. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 26 maja.

D) W prywatnych liceach żeńskich:

1. SS. Urszulanek w Kołomyi 29 maja;
2. H. Kaplińskiej w Krakowie 22 maja;
3. O. Filippi we Lwowie 29 maja;
4. SS. Nazaretanek we Lwowie 31 maja;
5. W. Niedziałkowskiej we Lwowie 29 maja;
6. M. Zagórskiej we Lwowie 29 maja;
7. F. Dittnerówny we Lwowie 30 maja;
8. M. Hildówny w Przemyślu 29 maja;
9. ruskiego Instytutu dla dziewcząt w Przemyślu 16 czerwca;
10. SS. Urszulanek w Tarnowie 29 maja;
11. SS. Józefitek w Tarnopolu 30 maja.

Egzamina piśmienne odbędą się we wszystkich wymienionych zakładach na trzy tygodnie przed rozpoczęciem egzaminu ustnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 kwietnia.

Nowi kawalerowie Złotego Runa.

Jak dowiaduje się *Fremdenblatt* Najj. Pan nadał order Złotego Runa królowi bułgarskiemu Ferdynandowi, komendantowi marynarki austro-węgierskiej hr. Montecuccolemu, nadto zaś Aloizemu ks. Liechtensteinowi, małżonkowi Najd. Arcyks. Elżbiety; W. podkomorzemu Leopoldowi hr. Gudenusowi; Antoniemu hr. Czirakyemu i członkom Izby panów Eug. hr. Czerninowi, jakoteż Karolowi hr. Bouquoy.

*

Pisma wiedeńskie stwierdzają, że odznaczenie króla Ferdynanda bułgarskiego orderem Złotego Runa czyni zadość długoletniemu życzeniu króla, który tego orderu pragnął, lecz przez czas dłuższy nie otrzymał.

Dzienniki wiedeńskie już podczas ostatniego pobytu króla bułgarskiego w Wiedniu dnia 26 lutego r. b. dawały do poznania, że prawdopodobnie to upragnione przez króla Ferdynanda odznaczenie niebawem nastąpi. Król Ferdynand, który, jak wiadomo, od r. 1907 jest właścicielem pułku huzarów nr. 11, w r. 1909 otrzymał był od Najj. Pana austryackiego wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Wiener Allg. Ztg., donosząc o najw. tem odznaczeniu króla, dodaje od siebie: Zapewnienia, jakoby nadanie Złotego Runa królowi bułgarskiemu miało specyalne znaczenie polityczne, nie odpowiadają faktom. Złote Runo otrzymują wszyscy katoliccy Monarchowie prędzej lub później. Po ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi, po wyniesieniu Bułgaryi do rzędu królestw nie można było dłużej zwlekać z nadaniem królowi Ferdynandowi Złotego Runa. Byłoby też błędne z tego naturalnego faktu wyciągać dalej idące konsekwencye polityczne.

*

Z powodu zaszczytnego odznaczenia, jakie spotkało komendanta marynarki austro-węgierskiej, admirała hr. Montecuccolego pisze *Fremdenblatt*: *Pretium laborum non vile* (nie lada nagroda trudów), opiewa dewiza orderu Złotego Runa, w istocie też wielka jest suma pracy i zasług, którym komendant marynarki zawdzięcza to wysokie odznaczenie. Siódmy już rok z rzędu upływa od chwili, gdy hr. Montecuccoli stanął na czele marynarki austro-węgierskiej. Jego to w znacznej części jest zasługą, że stworzoną została możność podniesienia tej marynarki. Wiele przeszkód usunęła jego energia, jego zaufanie w zwycięskę doniosłość celu. Z natury marynarz w każdym calu, hr. Montecuccoli, powiedzieć można, wzrósł razem z marynarką austro-węgierską, w ciągu bowiem przeszło pięćdziesięciu lat jego służby, marynarka została, rzec można, dopiero zbudowana. Na każdym posterunku, jaki mu przypadł, chlubnie umiał hr. Montecuccoli wywiązać się ze swych zadań; w r. 1859

---

41)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XII.

(Ciąg dalszy).

Padło to na twarz jej, jakby pęk różwonnych, cudnych. Przyszła miłość, omotała ją tumanem radości słonecznej i dziewczyna jak zaklęta stała bez myśli, bez słowa, bez ruchu, wymajona, przepojona szczęściem nieprawdopodobnem.

— Gdybym był strumykiem tym, wystąpiłbym z brzegów, porwał panią w ramiona i uniósł w głąb morza.... do jakich pałaców kryształowych....

Występując sam ze zwykłych swych ram, pochwycił ręce jej, splecione bezradnie. Już miał wziąć ją w objęcia, gdy Natalka raptem zerwała się i na ślepo poczęła pędzić brzegiem strumyka. Bez chwili wahania Frank skoczył za nią, sunął między zrzadka osiadłemi olchami tak szybko, że dopędził kozicę.

Zaszamotała się silnie w żelaznych splotach. Na gorących, jakby już pocałunkami spalonych licach łysnęły błyskawicznie strach i gniew, lecz zapadły się w oka mgnieniu w otchłań ekstazy, gdy usta jego wpiły się w maliny jej ust zadyszanych.

— Kochasz?...

Szept, płonący purpurą, padł z warg jego chciwych w cudowny zamęt jej serca.

Jeszcze silnym odruchem ramion usiłowała wyrwać się z rozkosznej obręczy, lecz omdlewała pod żarem pocałunków, umierała na szczycie radości i, jakby konając, wyszeptała drżącem tchnieniem:

— Kocham....

I uwisła ramionami na jego szyi, oplotła ją z omdlałem westchnieniem. A on, tuląc ją drżącą do piersi, w najwyższem szczęściu pokrywał jej lica, oczy i usta pocałunkami czułymi, jak słowa pieszczoty i słowami pieszczoty gorącemi, jak pocałunki.

Wreszcie, przychodząc do przytomności, wyrzekła błagalnym, łzawym szeptem:

— Niech mi pan pozwoli odejść....

A on całował ją po rękach, jakby przepraszając, i nie mógł napatrzeć się na nią, nacieszyć tą śliczną twarzą, która nigdy nie była śliczniejszą.

Zostawił ją samą wśród olch, czując, że pragnie chwili samotności, chwili ciszy po burzy, i pojechał do pani Anny, by pomówić z nią o swem szczęściu.

Wyzłocony jego promieniami, uwożąc na ustach przedsmak poślubnych dni, nie zastanawiał się nad przyszłością. Miał w duszy jakby wrażenie cudu. Nie pojmował, jak się „to“ stało, jak on poprawny dżentelman w każdym calu mógł na wzór rubasznego fauna gwałtem zabierać całusy. Wszystko wydało się snem czarownym. Bo ile razy miłość skuje dwoje serc szczerych i czystych w pierwszym pocałunku, dzieje się cud.

Jednakże wywołując portret Natalki, rozważał wszystko trzeźwo i lubo fantazya erotyczna podsunęła mu pierwsza myśli matrymonialne, chłodny rozsądek uświęcił postulat serca.

Nie mógł bez niej pomyśleć sobie dalszego istnienia. Bez niej życie jego traciło najistotniejszy interes, traciło cały swój powab. I to było wystarczającym powodem, by ubiegać się o jej miłość. Jeśli Natalka była fantazyą, był dość bogatym, by pozwolić sobie na nią. A żadna fantazya nie jest za drogą, której na imię „Szczęście“.

Dzielił ich wprawdzie świat pojęć i odmienne wskazania życiowe. Stali na przeciwnych biegunach, lecz on ufał kochającem sercem, że sympatya ich organizacyj cielesnych i uczuciowych, wbrew antypatyi umysłów, zbuduje między nimi most złoty, wzniesie pałac szczęścia, w którym zapanuje harmonia słowiczego śpiewu.

Miłość — mówił sobie — wywiedzie ją przynajmniej na pół drogi z tego środowiska, uniezależni ją od dotychczasowych wpływów, rozbrata ją z tą wegetującą marnie wyspą pasterską, z tą zatęchłą ciasnotą fanatyzmu sekciarskiego i roznieci w niej pragnienie pełni życia, jakiej nigdy nie mogłaby zaspokoić wśród gromady ascetycznych nędzarzy. A o to tylko chodziło mu, by wyzwolić ją z pęt fanatyzmu i zbliżyć do swego środowiska. Nie pragnął wcale przeobrażać rusałki w typową damę salonową, lecz jedynie z komunistki wytworzyć kobietę dla świata, ogarniającą okiem szerokie horyzonty. Jako Anglik, Frank szanował jej indywidualność, poddawał się urokowi oryginalności i rozumiał, że kocha ją jaką jest, że ubóstwia w niej sielankowość.

Dobrze żenić się — mówił sobie — to znaczy nie tylko żenić się z miłości nieprzepartej, lecz dać dobrą matkę swym dzieciom. A Natalka, wydała mu się pod każdym względem pysznym, niemal wyjątkowym materyałem na matkę. Aczkolwiek spozierał na nią artystycznem okiem, nie mniej jednak brał miłość z fizyologicznego punktu widzenia, jak wszyscy Anglicy. Pachnąca zdrowiem, jędrna, malinowa, wiochna, a jednocześnie wykształcona, kulturalna, o szczytnym zakroju umysłu, była fenomenalnem zjawiskiem, które nie każdy potrafi ocenić należycie. Ta okoliczność zaś, że była cudzoziemką, przemawiała jeszcze za nią w jego oczach. Zwłaszcza, że racyonalny jego, anglosaski arystokratyzm wyczuwał w niej dobrą krew, zacięcie rasowej kobiety. Ta śliczna pasterka, o szlachetnej linii postawy, miewała czasem spojrzenie dumne, gest śmiały ludzi, co umieją rozkazywać. Pochodząc z innej rasy, nie wniesie w krew Darlingtonów skłonności alkoholicznych, gangrenujących Angielki, a wyrosła z pnia narodu cywilizacyjnie młodszego, obdarzy Darlingtonów bujną żywotnością, bogactwem zmysłów, zdolnościami pamięciowemi, lingwistycznemi, lotnością wyobraźni i tym podobnymi pierwiastkami, rzadkimi w Albionie.

Kto nie jest tak głupi, by żenić się dla poklasku t. z. świata, dla majątku, lecz chce żenić się dla siebie, powinien wszystko postawić na kartę, by zdobyć tę dziewczynę przepyszną, stworzoną do miłości — mówił sobie, odnajdując w niej prześliczne tony uczuciowe, przebłyski płomienne, palące i liryczne dźwięki subtelnej dziewiczości. Kochał ją za to, że uciekała przed nim, broniła się i za to, że pozwoliła się skuć w ramiona i oddała mu usta. Kochał ją za moc i za słabość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

walczył na korwecie „Arcyks. Fryderyk“, w r. 1869 złożył świetne dowody zimnej krwi w bitwie pod Lissą na pokładzie „Adric“. Awansowany na stopień kontr-admirała objął pod swe kierownictwo arsenał morski, później zaś stanął na czele eskadry, która z powodu zawieruchy w Chinach wysłana została na wody wschodnio-azyatyckie. Słusznie też marynarka wojenna z gorącem zadowoleniem przyjęła w r. 1908 wiadomość o powierzeniu naczelnej komendy hr. Montecuccolemu. Rozpoczęte przez znakomitego poprzednika, br. Spauna, dzieło zmodernizowania floty austro-węgierskiej poprowadził on dalej stwarzając klasę „Arcyks. Karol Ludwik“. Był to początek nowej epoki w rozwoju marynarki austro-węgierskiej, rozwoju tem bardziej uznania godnego, że przystosował się do finansowej możliwości Państwa. W 7 latach, odkąd Zarządem marynarki kieruje hr. Montecuccoli, pomnożyła się flota wojenna o 6 okrętów bojowych, a niebawem pierwszy dreadnought austro-węgierski, olbrzym o pojemności 20.000 tonn opuści doki.

W odznaczeniu, jakie spotkało hr. Montecuccolego widzieć należy nietylko zaszczyt jemu wyświadczony, lecz także uznanie dla dzieła, które powstało pod jego kierownictwem. Rok bieżący szczególnie ważnym pozostanie w dziejach marynarki austro-węgierskiej z powodu, że Delegacye uchwaliły Zarządowi jej środki potrzebne do reorganizacyi floty w sposób nowożytny. Marynarka wojenna Austro-Węgier wstępuje w nowe stadyum rozwoju, a tem samem urasta również jej znaczenie. Niezawodnie Monarcha nadając order Złotego Runa hr. Montecuccolemu pragnął to właśnie zaznaczyć.

*

Aloizy ks. Liechtenstein należy do drugiej linii książęcego domu Liechtensteinów, jest drugim z rzędu synem zmarłego ks. Alfreda i — jak już wspomniano — małżonkiem Najd. Arcyks. Elżbiety Amelii, córki śp. Arcyks. Karola Ludwika. Ks. Liechtenstein ma stopień rotmistrza w rezerwie 12 p. ułanów.

Leopold hr. Gudenus, tajny radca i w. podkomorzy wyniesiony został w r. 1879 pospołu z innymi potomkami Gabryela bar. Gudenusa do stanu hrabiowskiego.

Antoni hr. Czirákу starszy brat zmarłego niedawno w. marszałka Najw. Dworu Adalberta hr. Czirákyego jest obecnie szefem domu hrabiów tego nazwiska.

Eugeniusz hr. Czernin, tajny radca, podkomorzy i członek Izby panów, urodził się 13 lutego 1851 i piastuje godność dziedzicznego podczaszego królestwa Czech. Od czasu zgonu hr. Jaromira, który zmarł przed trzema laty w Petersburgu, jest hr. Eugeniusz szefem domu. Jego małżeństwo z Franciszką hr. Schönburg-Hartstein pozostało bezdzietne.

Karol hr Buquoy, tajny radca, członek Izby panów, szef domu, urodził się w Wiedniu w r. 1854. Hr. Buquoy należy także do Sejmu czeskiego, w którym zastępuje fideikomisową wielką własność. Kilkakrotnie był hr. Buquoy wybierany do Delegacyi. Ożeniony jest hr. Buquoy z Filipiną hr. Czernin.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 10 kwietnia.

(Austryacki pawilon sztuki na Wystawie powszechnej).

Zaraz przy monumentalnem wejściu do Wystawy powszechnej, za willą Borghese, po lewej ręce, stoi austryacki pawilon sztuki. Plecami opiera się o wiecznie zielone pinie wspaniałej miejskiej willi, a panuje nad Wystawą, nad kotliną, którą otaczają: Ogromny włoski pałac sztuki, pawilony angielski, francuski, niemiecki, belgijski, węgierski, hiszpański i t. d. Po prawej stronie od wejścia, wznosi się nieukończony jeszcze — otwarcie nastąpi w początkach maja — gmach sztuki rossyjskiej z obrazami Sierowa i Riepina.

Byłbym może wolał, aby Austrya wystąpiła ze wspanialszą budowlą, aby obficiej zasiliła Wystawę. Co prawda, wewnętrzne urządzenie nie pozostawia nic do życzenia. Jasne ściany, wyborne oświetlenie z góry nadają się znakomicie do wystawy, a ogólne wrażenie byłoby bardzo dodatnie, gdyby nie to, że na ścianach jest wcale... przestronno. Byłoby niewątpliwie lepiejby było, gdyby polscy malarze z krakowskiej „Sztuki“ wystąpili byli liczniej a nadewszystko z większą ilością płócien.

A potem żal mi, że nie ma wystawy polskiej retrospektywnej, że nie widzę tu ani J. Matejki, ani Józefa Brandta, ani Kowalskiego, ani jakiego obrazu Siemiradzkiego z Sukiennic. Wszakżeż n. p. Anglia w swoim pawilonie, który stał się tym sposobem *clou* wystawy, zapełniła ściany Reburnami, Turnerami, Bruningtonami, Lawrence'ami, Burne-Jones'ami i stworzyła całość królewską, zdumiewającą, jak gdyby malarstwo angielskie panowało wszechwładnie w dziedzinie sztuki.

Austrya oddała jedną salę w pawilonie swoim Gustawowi Klimtowi, gdzie umieszczono siedm obrazów tego fantastycznego, interesującego artysty.

Polacy zajmują pierwszą salę od wejścia, w drugiej wisi nadto kilka polskich płócien. Oto ładne marmurowe popiersie dłuta Laszczki, przedstawiające panią Fałatową, dalej na środku pierwszej sali wielki, wyborny bronz Dunikowskiego: artysta dramatyczny Kamiński....

Jacka Malczewskiego są cztery obrazy, z których najlepszy może: „Śmierć Elenai“ (z Anhellego). Fałata „Śnieg“ jest niewątpliwie znakomity, ale dlaczego b. dyrektor krakowskiej Akademii sztuk pięknych przysłał tylko jeden obraz? Tak samo jest i z St. Wyspiańskim: malarza-poety mamy tylko jedną kompozycyę „Lirnika“... która Włochom żadnego wyobrażenia nie da o zmarłym artyście.

Stanisławski ma „Wschód księżyca“, Teodor Axentowicz „Dziewczynkę z jabłkiem“, Podgórski dobry krajobraz z śniegiem, Stanisław Czajkowski „Drzewa“, wreszcie Vlastimil-Hofman „Madonnę wiejską z Jezusem i św. Janem“, Władysław Jarocki duże płótno „W kościele“ z babami wiejskiemi. Pautscha „Powódź“, nieco fantastycznie traktowana, zwraca na się uwagę rozmiarami i siłą kompozycyi.

W drugiej sali widzimy Pochwalskiego doskonały portret Ksawerego hr. Zamoyskiego, Mehoffera „Portret siostry żony artysty“, Boznańskiej „Portret kobiety staruszki“, Filipkiewicza „Chałupę z drzewami“, Tichego „Madonnę z dziećmi“ i t. d.

Jest jeszcze trochę polskich rzeczy oddzielnie: Wyspiańskiego trzy reprodukcye z rysunków do „Iliady“, i Wyczółkowskiego kilka rysunków.

Poza naszymi artystami, wspomnę jeszcze o wielkim tryptyku Egger-Lienza „Tyrolscy chłopi przy Ukrzyżowanym“, kompozycyi imponującej i pełnej siły.

W czeskiej sali wiszą: pejzaże Hudeczka, Preislera i rozmaite kompozycye Manesa.

Bodaj czy nie najwięcej uwagi zwraca fantastyczna, secesyjna wielka kompozycya Gustawa Klimta „Sprawiedliwość“, która już w Wiedniu sprawiła sensacyę śmiałością tematu i znakomitą techniką, wreszcie psychologicznym podkładem.

Żal mi tylko — jak powiedziałem — że niema Matejki, ani Brandta. Obaj ci artyści zasługiwali na to, aby się zapoznano z nimi we Włoszech. Matejki ma wprawdzie Watykan „Bitwę pod Wiedniem“, zawieszoną koło Stanz Rafaela, ale ogół mało co o tem wie i jego nazwisko brzmi dlań obco, choć wielki malarz nazywany bywa polskim Weronezem. *(D.)*

KRONIKA.

Lwów, 14 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (15 kwietnia):

Ludwiny. — Wielka Sobota. — Wacław bł. — Nikity.

Wschód słońca o godzinie 4·34 rano, zachód słońca o godzinie 6·13 po południu.

— **P. Minister Galicyi Wacław Zaleski** przybył wczoraj do Lowrany na czas świąt do swej rodziny, bawiącej tam od miesiąca.

— **JE. ks. dr. Arcybiskup Bilczewski** przyjmować będzie na Święcone w niedzielę o godz. 1 w południe.

— **Z Politechniki.** PP. Julian Jarosławski, rodem z Kurowa w Król. Polskiem, Tadeusz Machocki, rodem z Jarosława w Galicyi, Stanisław Radziński, rodem z Krasnosiek w Król. Polskiem, Grzegorz Sikorski, rodem z Radziejowic w Królestwie Polskiem, Mieczysław Sachs, rodem z Warszawy złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **P. Stanisław Głowacki,** profesor Konserwatoryum G. T. M. znany pianista wyjechał do Drezna na kurs nauczycielski gimnastyki rytmicznej. Wynalazca tej gałęzi wykształcenia muzycznego, prof. Emil Jacques-Dalcroze przeniósł się od roku z Genewy do Drezna, na drugi rok jednak urządzona zostanie w Hellerau pod Dreznem specyalna szkoła dla gimnastyki rytmicznej, połączona z internatem dla uczniów, przedsiębiorstwo obliczone na wielką skalę.

— **Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa pedagogicznego.** Obrady wczorajsze rozpoczęto o godzinie 9 rano referatem

---

22)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

III.

(Ciąg dalszy).

Paweł odrzekł:

— Bili się na szpady.... i pan de Ganges, trafiony w pierś.... skończył jak człowiek odważny....

— Zabity!... nie, to niemożliwe!

— Byłem tam, pani.... widziałem jak padł....

— Ach!... rozumiem! — zawołała margrabina. — To pan go zabiłeś!... i ośmielasz się pan stawać przedemną, zlany krwią mego męża!...

— Nie pani. Nie byłem jego przeciwnikiem.... byłem jednym z jego świadków.... on sam mnie wybrał. Nie znał żadnego z nas.... zaufał mojej uczciwości i sekundowałem mu jak mogłem najlepiej....

Margrabina, drżąca i blada, milczała, bo nie miała już siły mówić.

— Jeżeli pani wątpi — dodał Paweł — mogę dać dowód, że mówię szczerą prawdę. Przyszedłem do pani, dla tego, że przysłał mnie tu pan de Ganges. Jakżebym znał adres pani, gdyby mi go nie wskazał? Nie mogłem pytać pana de Servon, który mnie uważał i jeszcze uważa za męża pani.

— Umarł!... Zginął!... — szeptała margrabina, ukrywając twarz w dłonie, na których miała rękawiczki.

— Pan de Ganges nie tylko przysłał mnie do pani. Opowiedział mi swoje życie.

— Co pan mówi? — rzekła pani de Ganges zdumiona.

— Ciągle tylko prawdę. Sprzeczka rozpoczęła się na balu, w pobliżu Observatoryum i rozstrzygnęła się przy fortyfikacyach. Całą tę długą drogę przebyłem z panem de Ganges, rozmawiając z nim. W ten sposób otrzymałem jego zwierzenia, nie wywołując ich wcale.

— Jakim sposobem mógł wybrać za powiernika pana, który wziąłeś mu jego nazwisko?

— Powiedziałem mu, że był to tylko głupi żart, do którego się w niczem nie przyczyniłem. Rzeczywiście, nie kłamałem. Uwierzył mi i gdyby nie ów policzek, sprawa prawdopodobnie byłaby się załagodziła.... i miałbym pewną zasługę, doprowadzając do zgody, ponieważ gdyby nie ten fatalny pojedynek, nie byłaby pani....

— Co on panu powiedział? — przerwała margrabina.

— Było to długie wyznanie wszystkich grzechów względem pani. Mówił mi, że był kilka razy zrujnowany, że nadużył dobroci pani, nigdy niewyczerpanej. Mówił, że od roku nie przestawał pani oszukiwać, pisząc, że jest w trakcie zrobienia majątku, w wielkich finansowych spekulacyach. To był fałsz. W ostatnich czasach mąż pani był w Monaco, gdzie grał i wygrawszy olbrzymią sumę, przegrał ją do ostatniego grosza. Wracał do Paryża bez pieniędzy i ze wstydu nie śmiał zajechać wczoraj do domu pani i przyznać się do tego.

— Ach! jeszcze ten cios ostatni! — szepnęła pani de Ganges.

— Muszę dodać — mówił Paweł dalej — że okazał wielki żal i skruchę, że panią obrażał i polecił mi prosić, aby pani zechciała mu przebaczyć wszystko zło, jakiego stał się powodem. Jest to misya, która nie mogła bardzo mi się podobać, jak pani łatwo uwierzy, lecz nie mogłem mu odmówić.... i spełniłem ją.

Zgnębiona boleścią, a przynajmniej silnie wzruszona, margrabina wyglądała jak przemieniona w posąg. Blada, nieruchoma, ze sztywnym wzrokiem, nie znalazła ani jednego słowa dla Pawła Cormier, który na to czekał.

— Któż więc go zabił? — spytała zwolna, jakby ze snu obudzona.

— Człowiek, którego pani zna — odrzekł Paweł. — Był ze mną wczoraj w ogrodzie Luksemburskim, gdy spotkałem panią po raz pierwszy.... i ośmielił się przemówić do pani....

— Jan de Mirande! — zawołała margrabina — on, zawsze on!... a więc było zapisane, że on raz jeszcze życie mi zamąci!

— Co pani chce przez to powiedzieć? — spytał żywo Paweł. — Cóż pani wyrządził Mirande, zanim....

— Mnie, osobiście, nic — szepnęła margrabina — ale był powodem nieszczęścia... osoby, która mnie interesuje... a oto pan przychodzi mi oznajmić, że zabił mego męża!...

— Którego nie znał nawet z nazwiska. Pytałem go po pojedynku i zapewniał mnie, że nigdy nie słyszał o margrabi de Ganges.

To zapewnienie zdawało się sprawiać przyjemność margrabinie, a Paweł dodał żywo:

— Widzi pani... fatalność się w to wmieszała... i w takiem nieszczęściu może sobie pani powiedzieć, że nie będzie pani w niczem skompromitowana, bo nikt nie wie, że człowiek, który padł w pojedynku, był mężem pani.

— Dowiedzą się... znajdą przy nim papiery... bilety wizytowe... czy ja wiem?...

— Nie, pani. Pan de Ganges, przed pojedynkiem oddał mi swój portfel... Oto jest — dodał Paweł wyciągając go z kieszeni, aby podać margrabinie. Ma na sobie koronę i herb. Czy poznaje pani te odznaki?

— Tak... to jego herb... — szepnęła pani de Ganges.

— Czy potrzebuję panią zapewniać, że nie był otwierany?

— Nie... wierzę panu... ale co się stanie, mój Boże!... Władze będą poszukiwać sprawców, skoro pojedynek pociągnął za sobą śmierć jednego z walczących,... pan i przyjaciel pana... co powiecie? Prawdę, wszak tak?... Zapytają dlaczego pan przybrał to nazwisko, ktore nie należało do pana... i nie będzie pan mógł ukryć tego, co zaszło wczoraj, u mojej przyjaciółki, pani Dozulé... Ach! jestem zgubiona.

— Jeśli mnie będą badać, nie wspomnę o pani... Mirande także... dla całkiem prostej przyczyny, ponieważ nie wie o istnieniu pani. Trzej inni świadkowie, są to studenci, którzy nie byli obecni w chwili, gdy pan de Ganges wyrzucał mi brutalnie, że mu ukradłem nazwisko... Wiedzą, że ci panowie bili się z powodu policzku... Nie wiedzą za co ten policzek był wymierzony. Nie ja ich o tem objaśnię... a zresztą, nie jest rzeczą pewną, czy będziemy badani... Nikt nas nie widział.,.

Paweł zapominał, a może umyślnie nie powiedział o liście szantażysty grożącym mu denuncyacyą. Myślał tylko o uspokojeniu margrabiny i zdobyciu dla siebie możności częstego widywania się z nią.

Czuł wybornie, że chwila byłaby źle wybrana, aby jej mówić jeszcze o miłości, jak nie wahał się tego uczynić przedtem nim jej oznajmił, że jest wdową. Przekonywał się jednak, że chociaż wiadomość o tragicznej śmierci pana de Ganges głęboko margrabinę wzruszyła, nie zmartwiła jej nadmiernie, bo ani jednej łzy nie wylała.

I wdzięczny jej był, że nie udawała boleści, której nie mogła szczerze odczuć po zgonie człowieka, który prawie chwalił się przed śmiercią, że był najgorszym z mężów.

Jeszcze raz błysnęła mu nadzieja, że go otrząśnie się z całkiem naturalnego wzruszenia, ta ofiara źle dobranego związku zrozumie, że źle zrobi rozgłaszając tę rzecz i jednocześnie przygotowywał się zaproponować jej w danej chwili pewne *modus vivendi*, które mu podawało uczucie.

Czekał ciągle, żeby wzięła od niego ten portfel, który prawdę mówiąc, palił mu ręce.

Choćby się nie było zbyt sentymentalnym, nie zatrzymuje się jednak chętnie przy sobie własności człowieka, którego się widziało padającego trupem w pojedynku, wywołanym niejako przez siebie.

A margrabina ze swojej strony wzdrygała się widocznie dotknąć tej puścizny po niegodnym mężu.

Paweł Cormier zdecydował się nareszcie położyć portfel na ławce, na której margrabina siedziała, gdy ukazał się w ogrodzie.

Był pewny, że margrabina go tu nie zostawi, a chodziło mu o to, by się go pozbyć coprędzej.

— Nie oskarży mnie już pani o kłamstwo — rzekł łagodnie — i teraz, gdym już spełnił ciężką misyę, która została mi narzucona, błagam panią, by raczyła oznajmić mi swoją wolę. Posłucham każdego rozkazu pani, choćby mnie to miało wiele kosztować. W sytuacyi, w którą wypadki nas pogrążyły, od pani zależy rozkazy wydawać. I proszę, jak o łaskę, niech pani myśli wyłącznie o sobie, czyniąc postanowienie. Mniejsza o to, co ze mną się stanie, byle pani nie musiała cierpieć z powodu następstw, jakie ten pojedynek może pociągnąć za sobą.

— Cierpieć! — powtórzyła margrabina — oto już cierpię całe lata.... nie może mi się zdarzyć nic gorszego, jak żyć tak, jak ja żyłam od czasu, gdy jestem zamężną. Gdyby pan wiedział!....

— Wiem. Czyż pani myśli, że nie rozumiem, iż oddano panią człowiekowi, którego pani nie kochała i który zrobił z pani męczennicę.... Dość usłyszałem od niego, aby go nie żałować.... Pan Bóg go ukarał... a pani jednej żałuję.... i dla pani umarłbym z radości, gdyby śmierć moja mogła pani oszczędzić zmartwień.... dla pani, którą....

Nie dokończył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

p. Przypilińskiego o pragmatyce służbowej. W obszernej dyskusyi zabierali głos pp. Nowakowski, Niedźwiecki, Nebelski, Iwiński, Gawlik, Kmieć, Strzetelski, Leśniakowski, Zyszkiewicz, Polaczek, Krzywda, Nowakowski, poczem uchwalono szereg wniosków poszczególnych oddziałów. W końcu uchwalono następującą rezolucyę: Z uwagi, iż Zarząd główny zajął się bardzo gorąco sprawą pp. Greissów, a jakkolwiek nauczycieli Greissów przeniesiono rzeczywiście do Rzędzianowic, to na interwencyę prezesa Tow. posła Tomaszewskiego, Zarządu głównego i posła Adama, Greissowie tej posady nie objęli, otrzymali urlop i pełne a zatrzymane im pobory służbowe i na mocy danego przyrzeczenia P. Namiestnika mają otrzymać posadę po skończonem śledztwie w jakiemś miasteczku, poleca się Zarządowi głównemu, ażeby sprawy tej i nadal z oka nie spuszczał.

Z porządku dziennego przeprowadzono bardzo obszerną dyskusyę nad pragmatyką służbową, poczem przyjęto wniosek p. Sicińskiego, aby przyjąć z uznaniem projekt pragmatyki do wiadomości i polecić dyrekcyi poprawienie pewnych paragrafów w myśl dyskusyi i słusznych życzeń oddziałów.

Obrady popołudniowe toczyły się nad dalszą akcyą nauczycielstwa w sprawie zrealizowania postulatów szkolnych i zawodowych, poczem uchwalono następujące wnioski p. Sicińskiego:

Walny Zjazd del. uchwala reorganizacyę komitetu wiecowego na stałą delegacyę reprezentacyjną Towarzystw nauczycielskich i upoważnia Zarząd główny do poczynienia odpowiednich w tym celu kroków. Walny Zjazd delegatów poleca Zarządowi gł. wydanie w swoim czasie odpowiedniej enuncyacyi publicznej w sprawie żądań nauczycielskich, oraz zwrócenie się do prezydyów poszczególnych stronnictw w celu uzyskania od nich deklaracyi, czy opinii w sprawie postulatów zawodowych. Walny Zjazd del. wzywa Zarząd główny, aby wezwał zarządy oddziałowe do urządzania wieców powiatowych; poleca delegatom, aby wróciwszy do swych miejscowości i zdając sprawę z obrad odbytych na walnym zjeździe, zachęcali ogół do solidarnej pracy nad ludem, organizowania się i skupiania, urządzania wieców oświatowych, pozyskiwania dla postulatów zawodowych nauczycielstwa czynników obywatelskich i wpływania na nie w tym kierunku, aby referaty i wnioski w sprawie polepszenia stosunków materyalnych wśród nauczycielstwa i pozyskiwania w ten sposób coraz szerszych zastępów dzielnego nauczycielstwa wychodziły ze sfer obywatelskich, stojących poza nauczycielstwem,

Polecono na wniosek p. Zdeka Zarządowi głównemu P. T. P. obmyślenie innych jeszcze środków, które uzna za wskazane, aby posunąć naprzód sprawę słusznych postulatów nauczycielskich i czuwanie nad wyzyskaniem każdej sposobności, nadarzającej się po temu.

Przyjęto wkońcu życzenie p. Leśniakowskiego, aby redakcya *Szkoły* zamieściła odpowiedni artykuł w sprawie udziału nauczycielstwa w bieżącej akcyi przedwyborczej.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi rewizyjnej i komisyi-matki, przyjęto budżet na r. 1911 i w myśl wniosków komisyi uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutoryum z zamknięcia rachunków i uznanie za wytężoną, owocną i energiczną pracę.

Na miejsce zmarłego ś. p. Jaworskiego wybrano wiceprezesem p. Piórkiewicza; do Zarządu zaś weszli z miejscowych pp.: Brzeziński, Kapałka, Majerski, Stachoń, z zamiejscowych: Maksymczuk (Złoczów), Manierski (Krosno), Nowakowski (Stryj), Jakubowski (Przemyśl). Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Nebelskiego, Iwińskiego, Mięsowicza, Szczurkiewicza, Kmiecia.

Przed zakończeniem posiedzenia przyjęto przez aklamacyę następujące wnioski:

„Śledząc bieg wypadków w parlamencie, nauczycielstwo z żywą radością zauważyło niejednokrotnie owocną i dla kraju pożyteczną działalność prezesa P. T. S., p. dr. Franciszka Tomaszewskiego. Pragnąc, ażeby i nadal zasilał Koło polskie swem długoletniem doświadczeniem parlamentarnem i był nadal rzecznikiem szkolnictwa i interesów nauczycielstwa na terenie parlamentarnym, W. Z. D. Pol. Tow. Ped. uprasza p. Tomaszewskiego, aby w bliskich wyborach kandydował na posła w okręgu, który go dotychczas swem zaufaniem obdarzał.

Walny zjazd delegatów wyraża również opinię, że jedyny dotąd parlamentarny poseł nauczyciel, p. Beniowski, swą pracą wśród ludu, bronieniem interesów włościaństwa, przytem zaś również gorliwie spraw nauczycielstwa ludowego — zasłużył na zatwierdzenie i poparcie jego kandydatury przy obecnych wyborach ze strony Rady Narodowej, zwłaszcza, że czynniki miejscowe — a także nauczycielstwo — żywi dla niego i nadal gorące zaufanie".

Na tem zamknął p. Polaczek obrady Zjazdu.

Po zamknięciu Zjazdu nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu.

— **Fundacya im. Maryana Sokołowskiego.** Prezes Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski przesłał wczorajszemu *Czasowi* następujące pismo:

Dowiedziałem się z *Czasu* (8 kwietnia), że z inicyatywy hr. Karola Lanckorońskiego powstała myśl utworzenia fundacyi im. Maryana Sokołowskiego przy seminaryum dla historyi sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Byłaby przeznaczona na nagrody za prace uczniów tego seminaryum. Myśl najsłuszniejsza, a rzecz potrzebna. Wszystkie seminarya mają takie stale wyznaczone nagrody: to jedno niema żadnych. Wydało już uczniów, którymi może się chlubić; ma ich zawsze liczbę znaczną i obiecujących. Ś p. Maryana Sokołowskiego martwiło to zawsze, że nie miał czem nagradzać dobrych prac swoich uczniów. Fundacya, któraby dostarczyła środków na to, choćby skromnych, byłaby mu z pewnością bardzo miła, a dziś byłaby dla nas dobrym sposobem uczczenia jego pamięci. Dla tego, przystępując do myśli hr. Karola Lanckorońskiego składam 200 koron na fundacyę imienia Maryana Sokołowskiego, przeznaczoną na nagrody dla uczniów w seminaryum historyi sztuki.

Kraków, dn. 12 kwietnia 1911 r.

St. Tarnowski.

— **Pierwszy Zjazd lwowskiego Chóru akademickiego** (1889—1911). Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Imieniem wydziału „Lwowskiego Chóru akademickiego" zwracamy się do wszystkich byłych członków Towarzystwa z uprzejmą prośbą, aby zechcieli nadesłać swe adresy sekretaryatowi (Lwów, ul. Długosza 6) umożliwiając w ten sposób nawiązanie bliższego porozumienia w sprawie pierwszego, ogólnego Zjazdu członków „Lwowskiego Chóru akademickiego", planowanego na sierpień b. r. Za wydział: K. Zajączkowski, L. Ihnatowicz.

— **Pogrzeb ś. p. Florjańskiego.** Wczoraj po południu odbył się pogrzeb ś. p. Władysława Kohman-Florjańskiego, reżysera opery lwowskiej. Kondukt żałobny wyruszył po godz. 3 przy dźwiękach „Kapeli narodowej" z domu żałoby przy ul. 29 Listopada, przy tłumnym udziale publiczności. Na trumnie złożono wieńce od kolegów, koleżanek, dyrekcyi teatru, „Czeskiej besedy" i inne. Żałobny pochód zatrzymał się około godz. 5 pod gmachem teatru miejskiego, z którego powiewała czarna chorągiew. Orkiestra teatralna zgromadzona na balkonie odegrała marsza Chopina pod batutą p. Wolfsthala. Trumnę złożono na marach przed mownicą, z której dyr. Heller w rzewnych słowach pożegnał zasłużonego artystę, podnosząc jego wielkie zamiłowanie do sztuki, talent i zalety obywatelskie.

Skreśliwszy kolejno karyerę artystyczną ś. p. Florjańskiego, oddał mowca hołd pamięci wielkiego artysty, poczem ruszył kondukt żałobny przy tłumny udziale publiczności różnych sfer na cmentarz Łyczakowski. Przed złożeniem zwłok w grobowcu rodzinnym przemówił art. opery p. Okoński w imientu kolegów i koleżanek i p. Szestak (w języku czeskim), żegnając zmarłego, który był niegdyś wybitnym członkiem „Narodnego Divadla" w Pradze.

— **Wieczór muzykalno-deklamacyjny** uczenic i uczniów dwunastu lwowskich szkół muzycznych odbędzie się — jak nas informują — w pierwszych dniach maja b. r. Sympatyczną tę i wielce oryginalną nowość w naszem mieście ujrzymy dzięki staraniom Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, które urządza ten wieczór na dochód kolonii wakacyjnej uczniów szkół średnich w Podsobniu, stworzonej i utrzymywanej przez Towarzystwo. Bliższe szczegóły o tym wieczorze, który obudzi zapewne żywe zajęcie szerszej publiczności, podamy niebawem.

— **Wystawa acetylenu i karbidu.** Urząd popierania przemysłu urządza w Wiedniu zawodową wystawę stosowania acetylonu i karbidu. — Otwarcie wystawy nastąpi 11 maja b. r. — Wystawa potrwa około 2 miesięcy. — Instalatorzy gazu i wodociągów oraz blacharze, którzy w zwiedzeniu wystawy mają bezpośredni interes zawodowy, mogą ubiegać się o zasiłek na koszta podróży. — Bliższych szczegółów udziela Instytut tecgnologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— **Kurator fundacyi stypendyjnej im. Wincentego Siemieńskiego** nadał na przedstawienie rz. kat. Kapituły katedralnej w Krakowie stypendya opróżnione z tej fundacyi po 200 kor. począwszy od roku szkolnego 1910/11 Stanisławowi Librowskiemu i Henrykowi Wójcikowi uczniom I roku Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie tudzież Janowi Lisickiemu uczniowi I roku Seminarym nauczycielskiego w Starym Sączu.

— **Z Koła Architektów polskich** we Lwowie komunikują nam: W dniu 10 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału głównego Koła Architektów polskich na którem ukonstytuował się nowy Wydział, w skład którego weszli następujący pp.: prezes: Ludwik Baldwin Ramułt, wiceprezesi: Alfred Broniewski, Adolf Kamienobrodzki, sekretarz: Wiesław Grzymalski, skarbnik: Stanisław Piotrowski, na wydziałowych wybrano pp.: Karola Dobrzyckiego, Ignacego Kędzierskiego, Witołda Minkiewicza, dr. Tadensza Obmińskiego, zastępcami wydziałowych: Zygmunta Dobrzańskiego i Maryana Osińskiego.

— **Nowa parafia.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 9 marca 1911 l. 7396 zezwoliło na utworzenie w Podmichalu nowej rz. kat. parafii i przyłączenia do niej miejscowości: Podmichale, Bereźnica szlachecka, Berłohy, Dobrowlany, Grabówka, Landestreu, Jaworówka, Mysłów, Nowica, Rypianka, Uhrynów średni, Uhrynów stary i Zawój.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Wydział Kasyna urzędniczego ukonstytuował się na posiedzeniu, odbytem dnia 12 kwietnia b. r., wybierając przez aklamacyę pp. prezesem Tadeusza Zakrzewskiego; I wiceprezesem Mieczysława Bylczyńskiego; II wiceprezesem Adolfa Franka; gospodarzem Władysława Schetynę; zastępcą gospodarza Karola Bogusza; skarbnikiem Leona Kucharskiego; zastępcą skarbnika Ludwika Kurzhauera; bibliotekarzem Stanisława Nowaka; zastępcą bibliotekarza Stanisława Hartmana; sekretarzem Szymona Zaczka; zastępcą sekretarza Włodzimierza Sigmunda.

— **»Staropolskie Święcone«** urządza „Sokół-Macierz" dla członków i ich rodzin w sobotę dnia 22 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Po wieczornicy tańce. Wstęp po 2 kor. od osoby. Zapisywać się można od środy 19 b. m. w kancelaryi Towarzystwa (ul. Zimorowicza l. 8).

— **Dom pracy** we Lwowie, utrzymywany przez Towarzystwo Miłosierdzia „Opatrzność", przyjmuje zamówienia na uporządkowanie i upiększanie kwiatami grobów i grobowców na Łyczakowskiem cmentarzu na rok cały za przystępnem wynagrodzeniem. Dochód służy na utrzymanie zakładu, w którym stale przebywa około 100 ubogich. Zakład ma już około 200 grobów i grobowców w swej opiece.

Dyrekcya „Domu pracy" ul. Św. Piotra i Pawła l. 39 (pod cmentarzem) przyjmuje zamówienia pisemne lub ustne w godzinach od 3 do 5 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Publiczny przetarg.** Dnia 13 b. m., o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Ofiara.** Dr. Natan Loewenstein, adwokat krajowy we Lwowie, złożył na ręce prezydenta miasta z okazyi uroczystości familijnej kwotę 2000 (dwa tysiące) koron, na rzecz ubogich gminy miasta Lwowa bez różnicy wyznania.

— **Druga zima.** Niezwykłe o tej porze zimna, nie są wyjątkiem krajów ku północy wysuniętych; znaczne obniżenie się temperatury oraz opady śniegu, zdarzyły się w miejscowościach, gdzie przywykli do upałów w tym czasie. Z tego też powodu ukazały się w prasie zagranicznej głosy meteorologów, z których jeden sprawę tak przedstawia:

W strefie umiarkowanej przebieg zmian temperatury bywa bardzo nieregularny, Ciepłota nie wznosi się regularnie, w miarę, jak wzrasta wysokość słońca, lecz odbywa skoki, często zaś zdarza się, że dłuższy okres pogody i ciepła kończy się nagłym zwrotem do zimna. Jest to zajście analogiczne do recedywy ciepła w jesieni, znanej pod nazwą „babiego lata". Recydywy zimna mają znaczenie głównie dlatego, że często towarzyszą im słabsze lub silniejsze przymrozki, które niszczą roślinność, rozwijającą się ku wiośnie. Im później nadejdzie taka recydywa, tem jest niebezpieczniejszą dla wegetacyi; nagłe zimna pod koniec maja, albo z początkiem czerwca, wyrządzają zwykle nieobliczalne szkody.

Recydywa obecna nie ma jeszcze zbyt wielkiego znaczenia dla wegetacyi, zwraca jednak uwagę przez obszar, jaki zajęła, rozciągając się prawie na całą Europę. Już w pierwszych dniach kwietnia zaznaczył się nagły spadek temperatury. Zrazu, do d. 2 kwietnia. ciepłota była dość wysoka, gdzieniegdzie nawet niezwykle wysoka, dzięki przeważnie południowym, lub południowo-zachodnim wiatrom; cała Europa środkowa znajdowała się w sferze ciepłego, południowego prądu powietrza. Recydywa zimna rozpoczęła się wieczorem d. 2 kwietnia lekką burzą.

Następstwem tego był nagły, ogólny spadek temperatury, dochodzący nieraz do 20 stopni w ciągu 36 godzin, temperatura w tej porze roku najzupełniej anormalna. Recydywa była zupełna i zaszła w całej Europie środkowej, cała bowiem znalazła się w sferze zimnych wiatrów północnych. Mrozy dochodziły gdzieniegdzie do 8 stopni Celsiusza, śniegi spadły nietylko w górach, lecz i na równinach.

Obecnie zdaniem meteorologów położenie jest takie, że o rychłym powrocie słonecznej pogody nie może być mowy, natomiast spodziewać się należy pewnego ocieplenia.

△ **Pożar.** W realności przy placu Gołuchowskich l. 10 wybuchł wczoraj ogień. Zajął się mianowicie z niezbadanej na razie przyczyny belek sufitowy na strychu. Straż pożarna ugasiła wkrótce ogień. Szkoda nieznaczna.

△ **Małoletni defraudant.** Praktykant firmy p. Jana Klimkiewicza, Jan Błoniarz, otrzymawszy kilkanaście koron na zakupno, zbiegł z tą kwotą.

△ **Okradzenie trafiki.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do trafiki przy ul. Szeptyckich l. 41 i skradli znaczny zapas tytoniu i cygar.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Dmytro Stroiwąs, jadąc wczoraj ulicą Janowską, spadł z niezbadanej na razie przyczyny pod koła wozu. Jedno z kół przeszło mu po głowę, wskutek czego Stroiwąs doznał pęcia czaszki i licznych obrażeń na ciele. Pomocy Mitowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W mieszkaniu pp. Franciszka Wamsiedla i Władysława Lizuraja przy ul. Grunwaldzkiej l. 3 przytrzymano wczoraj na kradzieży notowanego rzezimieszka Ignacego Gwizdałę. Gwizdała podejrzany jest również o popełnienie kradzieży przed kilku tygodniami na szkodę inżyniera p. Augnatowskiego, zamieszkałego przy ul. 29 Listopada l. 32.

Do składu materyałów żelaznych p. Leona Tenenbauma przy ul. Wagowej l. 2 włamali się wczoraj złodzieje i skradli wentyle, wartości 100 kor.

Z mieszkania dr. Pordesa przy ul. Kościuszki l. 5 zginęła brylantowa broszka, wartości 260 kor.

Do mieszkania Rozalii Diaczyszyn przy ul. Cebulnej l. 4 włamał się wczoraj złodziej i skradł znaczną ilość garderoby i bielizny, oraz zapas wiktuałów, przygotowanych na Święta.

Do sklepu Hindy Abrahamowej przy ul. Żółkiewskiej l. 1 włamali się wczoraj złodzieje i skradli znaczną ilość towarów korennych, oraz 40 kor. w gotówce.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, dr. Michał Kornella, starszy inżynier Wydziału krajowego, w 50 r. życia;

w Tarnobrzegu, Wacław Sołtys, porucznik żandarmeryi, w 38 r. życia;

w Wolszowie, członek Izby panów Emeryk hr. Chotek.

— **Wybory do Rady miasta Lwowa.** Komisya-matka, wybrana z komisyi skrutacyjnej wyborów do Rady m., po żmudnej pracy ukończyła już kontrolę wszystkich sal. Po szczegółowem przetrutynowaniu wszystkich list, stwierdzono, że na dr. Łucyana Szpora padło 5479 głosów, a zatem więcej o 5, aniżeli w pierwotnem obliczeniu. Stwierdzono dalej, że ogółem oddano głosów 10.953 a zatem absolutna większość wynosi 5477, a nie 5479.

Dr. Łucyan Szpor otrzymał więc dwa głosy ponad absolutną większość i został wybrany do Rady miejskiej. Wobec tego, że wybranych zostało już 50 radnych na lat 6, wybory ściślejsze odbędą się tylko między dwoma kandydatami na lat 3, to jest między pp. Bendlem i Schayerem.

Dr. Natan Löwenstein otrzymał głosów 5443, nie uzyskał więc absolutnej większości.

— **Zjazd profesorów szkół przemysłowych w Krakowie.** Na wczorajszem posiedzeniu Zjazdu profesorów szkół przemysłowych po obszernej dyskusyi o praktycznem wykształceniu uczniów, wygłosił ostatni referat architekt Feddegg, z Wiednia, „O dzisiejszem stanowisku szkół przemysłowych". Następnie obradowano nad administracyjnemi sprawami „Związku profesorów szkół przemysłowych". Uczestnicy zwiedzali po południu miasto. Wieczorem podejmowało ich miasto bankietem w salach starego teatru.

— **Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie** przeniosło biuro swe z ulicy Floryańskiej 47 do domu przy ul. Kolejowej l. I III i otwarte jest dla stron od godz. 9 — 11 przed południem.

— **Zamieć śnieżna.** Od onegdaj — jak donoszą z Pragi — panuje w górach Kruszcowych zamieć śnieżna. Wszędzie śnieg sięga po kostki, w niektórych miejscach dochodzi do metra wysokości i pada bez przerwy.

— **Samobójstwo aktora w kawiarni.** W jednej z kawiarń budapeszteńskich popełnił wczoraj samobójstwo znany aktor Karol Vanossy. Przyszedł jak zwykle, na poranną kawę i wobec gości strzelił sobie z rewolweru w głowę. Vanosy padł trupem na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Morderstwo rabunkowe. W domu przy ul. Aleksiejewskiej w Moskwie zamordowano i obrabowano onegdaj 4 kobiety, mięinnemi 80-letnią właścicielkę domu,

* Orkan. Z Nowego Jorku donoszą: Orkan zniszczył onegdaj wiele okolic w stanach Canzas, Missouri i Oklohama. 13 osób zostało zabitych, wiele odniosło rany, dwa domy zaś zostały zupełnie zniszczone.

* Strajk robotników dokowych w Breście zakończył się.

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Wystawa Fryderyka Pautscha.** Dziś o godzinie 11 przed południem odbył się *vernissage* wystawy dzieł jednego z najznakomitszych młodych artystów-malarzy, którego obrazy zyskały szereg odznaczeń na zagranicznych wystawach, Fryderyka Pautscha.

Wystawa mieści się w dawnym pałacyku prof. Dunikowskiego przy ul. Mochnackiego

W dużych, jasnych salach, ozdobionych walnią, rozmieszczono przeszło 100 dzieł artyw, owoc trzechletnich studyów. Wystawa nakawdę niecodzienna, ogromnie ciekawa, pozwalająca poznać rozległą, wybitną twórczość ego interesującego artysty. który pierwszy raz wystąpił we Lwowie z całą kolekcyą nieznanych dzieł swoich. Pautsch zrobił naprawdę niespodziankę w artystycznym świecie Lwowa, urządzając na własną rękę wystawę i gromadząc na niej tyle kapitalnych płócien, które ściągną napewno tłumy publiczności, interesującej się sztuką.

Otwarcie dla publiczności nastąpi w poniedziałek.

O niezwykłej tej wystawie napiszemy obszernie po Świętach.

Dziś na *vernissageu* zgromadził się prawie cały świat literacko-artystyczny, między innymi byli: Kasprowicz, Jarecki, dr. Kozicki, dr. Wilusz, dr. Treter, Ostap Ortwin i wielu innych.

Z teatru krakowskiego. Kończące się pierwsze sześciolecie dyrekcyi Solskiego w Krakowie po tylu świetnych czynach artystycznych, zapisało się znowu zaszczytnie wystawieniem dzieła, o które się dotąd kusiły tylko najpierwsze sceny Europy; mowa tu o tragedyi Maeterlincka: „Aglawena i Selisetta". Klasyczny to już niemal dziś utwór literatury symbolicznej, uchodzi w sferach teatralno-fachowych za dramat nie sceniczny. Utrzymany w tonie przeważających dysertacyj uczuciowych, nie wnosi z sobą niezbędnego dla sceny żywiołu, temperamentu. Wielkie sceny europejskie starały się brak teatralności zastąpić wyszukanie bogatemi wystawami. Pomysł okazał się zawodny. Dyrektor teatru krakowskiego wybrał inną drogę: nadmiar dekoracyjności zastąpił pięknem. Dramat odgrywał się w draperyach, złączonych z tłem malowanem, ale i układ draperyj i tło kąpały się w kombinacyj kolorystycznej świateł, tak twórczo, można powiedzieć, dobranych, że scena raz po raz zamieniała się w jakieś tajemnicze wnętrze, w jakiś krajobraz wysnuty z wyobraźni wizyonerskiej. I ta fantastyczność, w połączeniu z prostotą harmonizowała cudnie z podniosłą prostotą „Aglaweny i Selisetty". Wystawa dzieła Macterlinckowskiego była takiem arcydziełem, że w przedostatnim akcie uznanie publiczności krakowskiej przemieniło się w zachwyt.

Wystawienie „Aglaweny i Selisetty" złączyło się na scenie krakowskiej z występami gościnnymi Ireny Solskiej. Selisetta była tryumfem artyzmu tej genialnej artystki. Po za tem znalazła Solska pole do wyjątkowego świetnego popisu w sztuce H. K. Rostworowskiego: „Echo", gdzie wykonała rolę Elżbiety tak, iż postać ta stała się może najpierwszą z jej dotychczasowych kreacyj. Z dawnych ról czarowała dzów w Joasi („Sędziowie"), w Klarze („Śluby panieńskie"), w Lilli Wenedzie w „Wachlarzu lady Windermere" w nieporównanie przez nią granej roli pani Erline, w „Norze", w „Chorym z urojenia", no i oczywiście w „Cydzie".

Z Teatru Nowego donoszą: W niedzielę Wielkanocną o godz. 7·30 wieczorem odegrają artyści raz jeszcze wyborną komedyę M. Bałuckiego „Sprawa kobiet". W poniedziałek i we wtorek po południu ukażą się „Krowoderskie zuchy", które się cieszą niesłabnącem powodzeniem. Również powtórzona będzie dwa razy w poniedziałek po południu i we wtorek wieczorem znakomita sztuka „Ułani ks. Józefa". W środę premiera rozgłośnego wodewilu C. Danielewskiego „Polacy w Ameryce". W przedstawieniu bierze udział cały personal teatru. Na wszystkie te przedstawienia można wcześniej nabywać bilety w biurze Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9, a w dzień przedstawienia od godz. 5 po poł.; w niedzielę i święta od godz. 12 w kasie Teatru Nowego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, na dochód Stowarzyszenia stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, „Złoty wiek rycerstwa", żart sceniczny w 3 aktach Karola Marlowe'a.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, na dochód Stowarzyszenia stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz 19, „Quo vadis?", opera w 4 aktach J. Nouguesa; gościnny występ Ireny Bohnss.

W poniedziałek, o godz. 3·30 po południu, „Madame Sans Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou.

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem, po raz ósmy, „Dziewczyna z lalką", operetka w 3 aktach L. Falla.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek i w sobotę przedstawień nie będzie.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem „Sprawa kobiet".

W poniedziałek, o godz. 3·30 po poł. „Ułani ks. Józefa".

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem „Krowoderskie zuchy".

We wtorek, o godz. 3·30 wieczorem „Krowoderskie zuchy".

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem „Ułani ks. Józefa".

We środę, o godz. 7·30 wieczorem „Polacy w Ameryce".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, 16 kwietnia, po południu, „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego. Początek wyjątkowo o godz. 3.

W niedzielę, 16 kwietnia, wieczorem, „Paweł I.", dramat w 7 obrazach, D. Mereżkowskiego.

W poniedziałek, 17 kwietnia, po południu, „Złoty wiek rycerstwa", żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W poniedziałek, 17 kwietnia, wieczorem, „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański. Illustracya muzyczna Raczyńskiego. Występ p. Ireny Solskiej.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 14 kwietnia.

(Czterdziesty ósmy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący. radca Obertyński, otworzył o godzinie 9·25 przed południem, przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadków.

Wchodzi na salę

św. Klemens Węgier,

lat 47, rel. gr. kat., służący Instytutu anatomii patologicznej.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos obr. dr. J. Oleśnicki i sprzeciwił się na podstawie § 170 l. 1 i 6 proc. karn. zaprzysiężeniu, gdyż świadek brał czynny udział w zajściach na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910.

Prok. wniósł o zaprzysiężenie świadka.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka za jego zgodą w języku polskim): Czy przypomina pan sobie zajścia na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Św.: Tak....

Przew.: Gdzie pan mieszkał ubiegłego roku?

Św.: Ulica Piekarska l. 52.

Przew.: Zkąd pan się wziął dnia 1 lipca 1910 na Uniwersytecie?

Św.: Woźny Sawicki z polecenia pana Jordana kazał mi dnia 30 czerwca przyjść na drugi dzień na Uniwersytet. Mnie nie było w domu, więc Sawicki powiedział o tem mej żonie.

Przew.: Czy nie mówił Sawicki, poco ma pan zjawić się na Uniwersytecie?

Św.: Nie....

Przew.: Z kim pan poszedł na Uniwersytet?

Św.: Z jednym woźnym. Nie przypominam sobie jednak, kto to był.

Przew.: O której pan przyszedł na Uniwersytet?

Św.: Przed godziną 7 rano.

Przew.: Czy dużo służby zebrało się na Uniwersytecie?

Św.: Do trzydziestu.

Przew.: Czy był p. Jordan?

Św.: Wkrótce przyszedł p. Jordan i powiedział nam, że ma być wiec ruski. Kazał nam stać koło rektoratu i nie puszczać nikogo dodając, że gdyby były jakie awantury, a nie moglibyśmy sobie z nimi dać rady, to p. Jordan będzie musiał sprowadzić policyę.

Przew.: Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Św.: Tak...

Przew.: Czy widział pan schodzących się na wiec akademików?

Św.: Wychodziłem na chwilę po za drzwi wahadłowe i wtedy widziałem idących akademików z laskami.

Przew.: Czy zaglądał pan przez okno do sali III.?

Św.: Nie... Słyszałem tylko ztamtąd jakieś mowy.

Przew.: Kto był z panem na kurytarzu rektorskim?

Św.: Woźni: Łanowy, Sawicki, Tkacz, Kosiński, Góral, Fryc, Dawidek, Siuta, Werner.

Przew.: Co było potem?

Św.: Wkrótce przyszedł woźny Gajdacz i powiedział: „Chodźcie panowie budują barykadę". Na to wezwanie poszliśmy za nim. Stała już barykada koło sali I., złożona z trzech ławek.

Przew.: Czy widział pan przed barykadą polskich akademików?

Św.: Nie...

Przew.: Czy za barykadą, licząc od strony kurytarza bocznego, byli jacy akademicy?

Św.: Zdaje mi się, że było ich dwóch.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że było ich 10.

Św.: Możliwe, że było ich więcej...

Przew.: Czy to byli studenci polscy?

Św.: Nie.... Mówili po rusku: „Po co ta barykada". Na to zsunąłem górną ławkę do sali I., lecz wkrótce ławkę tę wysunięto znowu z sali I. na barykadę.

Przew.: Czy widział pan, kto ławkę tę z sali I. wysuwał?

Św.: Nie widziałem... Gdy zobaczyłem, że znów ławkę wysunięto na barykadę, powiedziałem, że niema przy barykadzie co robić. „Niech ten rozbiera barykadę — powiedziałem — kto ją postawił".

Przew.: Co pan zrobił potem?

Św.: Poszedłem dać znać o tem p. Jordanowi. P. Jordan wkrótce przyszedł do barykady razem z woźnymi.

Przew.: Czy akademicy ruscy byli wtedy już koło barykady?

Św.: Przed barykadą było zaledwie kilku, akademicy ruscy wchodzili dopiero w kurytarz główny. Gdy się zbliżyli do barykady, p. Jordan wstąpił na barykadę i powiedział: „Proszę panów uspokoić się, a ja każę zrobić porządek".

Przew.: Co na to powiedzieli akademicy ruscy?

Św.: Zaczęli bić grubemi pałkami o ławki, a jeden drąg złamał się na dwa kawałki. Jeden z kawałków tego drąga przeleciał obok p. Jordana.

Przew.: Czy wtedy po waszej stronie byli jacy akademicy polscy?

Św.: Nie widziałem żadnego. Była tylko służba.

Przew.: Czy akademicy ruscy mogli słyszeć p. Jordana?

Św.: Pan Jordan głośno przemawiał.

Przew.: Co pan Jordan zrobił, gdy zaczęto bić pałkami o ławki?

Św.: Odszedł od barykady i powiedział do nas: „Chodźcie za mną". Wskutek tego wezwania poszliśmy za p. Jordanem na kurytarz rektorski.

Przew.: Co pan słyszał, będąc w tym kurytarzu?

Św.: Usłyszałem bicie szyb w kurytarzu głównym. Gdy się zbliżyłem do drzwi wahadłowych, zobaczyłem przed niemi 5—7 ludzi, którzy laskami zaczęli bić szyby w drzwiach wahadłowych. Jeden z nich ugodził mnie czemś ostrem w głowę, tak, że mnie krew oblała. Równocześnie zaczęto rzucać polana.

Przew.: Zkąd rzucono pierwsze polana?

Św.: Ze strony ruskiej.

Przew.: Na jakiej podstawie pan to twierdzi?

Św.: Bo koło nas nie było polan. Gdy mnie skaleczono, chciałem sam wziąć za polano, by mieć coś na obronę. Polana jednak nie było. Później dopiero znalazłem kilka polan, rzuconych w naszą stronę.

Przew.: Czy panowie odrzucaliście polana?

Św.: Tak...

Przew:: Czy panowie nie mieliście własnych polan?

Św.: Woźny Werner przyniósł potem polana. Zkąd je wziął, nie wiem.

Przew.: Co było potem?

Św.: Akademicy ruscy zaczęli się cofać od drzwi wahadłowych.

Przew.: Kiedy usłyszał pan strzały?

Św.: Zdaje mi się, że pierwszy strzał, który usłyszałem, był dany do kurytarza rektorskiego od strony sali III,

Przew.: Czy nie słyszał pan równocześnie innych strzałów?

Św.: Słyszałem także inne strzały...

Przew.: Z tego wynika, że pierwszy strzał niekoniecznie musiał paść od strony sali III.

Św.: Tak....

Przew.: Co pan zrobił, gdy akademicy ruscy odeszli od drzwi wahadłowych?

Św..: Poszliśmy z Sawickim, Tkaczem i Wernerem bliżej do drzwi wahadłowych.

Przew.: Zkąd padły pierwsze strzały?

Św.: Ze strony ruskiej....

Przew.: Na jakiej podstawie pan to twierdzi?

Św.: Słyszałem z tamtej strony huk....

Przew.: Czy. gdy pan wyszedł później z za drzwi wahałowych, rzucano dalej polanami?

Św.: Tak....

Przew.: Co pan zobaczył z po za drzwi wahadłowych?

Św.: Widziałem leżącego na podłodze rannego mężczyznę. Obok niego było dwóch lub trzech ludzi, którzy go ratowali.

Przew.: Czy poszedł pan potem do barykady?

Św.: Tak.... W tej chwili jednak zaczęły padać znowu polana i słyszałem huk strzałów. Przed strzałami skryłem się na schody II. piętra. Wtedy to ugodziła kula w ścianę klatki schodowej.

Przew. Co robili wtedy Sawicki, Tkacz i Werner?

Św.: Pracowali pod ławkami....

Przew.: Czy gdy ów ranny leżał, rzucano dalej polanami i strzelano?

Św.: Tak... Zmuszony byłem wskutek tego cofnąć się znowu w kurytarz rektorski.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że rannego mężczyznę, leżącego na podłodze, zobaczył pan dopiero, gdy stałeś na schodach II. piętra....

Św.: W śledztwie lepiej pamiętałem.

Przew.: Co było po tych dalszych strzałach?

Św.: Wkrótce nadeszła policya.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego?

Św.: Nie....

Przew.: Czy była jeszcze barykada, gdy nadeszła policya?

Św.: Tak.... Rozsuwaliśmy ławki.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że okna w sali III. zaczęto otwierać dopiero wtedy, gdy usłyszałeś pan brzęk szyb w kurytarzu głównym?

Św.: Tak.... Któryś z woźnych powiedział wtedy, że będą prawdopodobnie strzelać.

Przew.: Jak długo był pan chory?

Św.: Leżałem 8 dni.... Potem musiałem wstać, gdyż p. dyr. Jordan powiedział, że zamknie mi pensyę....

Przew.: Lekarze powiedzieli, że pańskie obrażenia były lekkie, powodujące tylko 8-dniową niezdolność do pracy.

Św.: Ja i dziś jestem jeszcze chory. Boli mnie noga od uderzenia polanem.

Przew.: Czy żąda pan wynagrodzenia za ból?

Św.: Tak....

Przew.: Ile?

Św.: Pozostawiam to ocenieniu mego zastępcy prawnego p. dr. Pierackiego....

Przew.: Czy poznaje pan kogo z podsądnych?

Św.: Nie poznaję nikogo.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Św.: Widziałem, jak jeden mężczyzna skoczył z okna III. sali na sągi drzewa.

Przew.: Kiedy to było?

Św.: Była już wtedy policya...

Przew.: Czy wie pan, co się stało z tym mężczyzną?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Czy widział pan tego mężczyznę z twarzy?

Św.: Nie...

Przew.: Może pan pamięta, jak był ubrany?

Św.: W jasnem ubraniu...

Przew. (zwrócony do osk. Reszetyły): Proszę wstać! (zwrócony do świadka:) Może to ten pan skakał?

Św.: Nie mogę tego powiedzieć... Tamten był w jasnem ubraniu, a ten pan jest w czarnem.

Prok.: Wspomniał pan coś tutaj przedtem, że widziałeś uciekających przez okno dwóch ludzi...

Św.: Słyszałem tylko, od któregoś z woźnych, że przez okno miało uciec dwóch ludzi.

Przew.: Czy strzelał kto z waszej strony?

Św.: Nie widziałem u nikogo broni.

Obr. dr. A. Kos *(po rusku)*: Czy widział pan ślad kuli w klatce schodowej?

Św. *(po polsku)*: Widziałem.

Osk. Kohut zwraca się do przewodniczącego z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej, oświadczając, iż godzi się na przeprowadzenie rozprawy przeciwko niemu w zaoczności.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciwko podsądnemu Kohutowi w zaoczności.

Obr. dr. Ewyn *(po rusku)*: Czy gdy pan zsuwał trzecią ławkę z barykady, mówił kto coś do pana?

Św. *(po polsku)*: Słyszałem słowa, wypowiedziane po polsku: „Proszę zostawić".

Obr. dr. Ewyn *(po rusku)*: Czy ci, którzy byli koło barykady, nie mówili: „Kuda mamy wyjty?"

Św. *(po polsku)*: Słyszałem te słowa.

Obr. dr. Ewyn *(po rusku)*: Czy widział pan u Wernera polana? Czy widział pan, jak niósł on te polana na ręce?

Św. *(po polsku)*: Werner opowiadał mi tylko, że miał polana....

Obr. dr. Ewyn *(po rusku)*: Powiedział pan tutaj, że Sawicki, Werner i Łanowy pracowali pod ławkami....

Św. *(po polsku)*: Panowie akademicy pracowali na nas, a my pracowali na nich. (Wielka wesołość).

Obr. dr. Ewyn *(po rusku)*: Czem pracowali Werner i inni woźni?

Św. *(po polsku)*: Polanami....

Obr. dr. Ewyn *(po rusku)*: Czy Werner i inni byli schowani pod ławkami?

Św. *(po polsku)*: Nie.... Stali wyprostowani koło barykady i w tej pozycyi rzucali polanami.

Obr. dr. J. Oleśnicki *(po rusku)*: Powiedział pan, że słyszałeś dochodzące ze

słowa z sali III..... Jak to możliwe, kiedy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte.

Sw. (*po polsku*): Mimo to słyszałem, bo jedno okno w sali III. było otwarte....

Obr. dr. J. Oleśnicki (*po rusku*): Czy służbę uniwersytecką rewidowano po zajściach?

Sw. (*po polsku*): Mnie nikt nie rewidował.

Przew.: Czy widział pan, jak ów mężczyzna ranny leżał na podłodze?

Sw.: Nie widziałem tego. Zdaje mi się, że leżał na poprzek kurytarza. Czy głową do ściany, czy nogami, tego nie wiem.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania w języku ruskim obr. radca Podlaszecki i osk. Ochrymowicz. Na pytania te odpowiadał świadek w języku polskim.

Osk. Ochrymowicz: Czy ci akademicy ruscy, którzy byli przy drzwiach wahadłowych, cofając się, przełazili przez barykadę?

Sw.: Tego nie widziałem.

Osk. Ochrymowicz: Ile pan rzucił polan?

Sw.: Na kurytarzu rektorskim rzuciłem może dwa polana, na kurytarzu głównym zaś dwa lub trzy....

Osk. Ochrymowicz: Pan na kurytarzu głównym nie rzucił tylko dwóch polan, lecz „pracowałeś“ tak samo, jak inni woźni.

Po kilku pytaniach osk. Kulczyckiego, przewodniczący zarządził o godz. 12 w południe 20-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, przesłuchiwał trybunał dalszego

św. Franciszka Bielocha,

lat 47, rel. rzym. kat., woźnego Zakładu fizyologicznego.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos obr. dr. J. Oleśnicki i sprzeciwił się na podstawie § 170 l. 1 proc. kar. zaprzysiężeniu, gdyż świadek brał udział w zajściach na Uniwersytecie.

Prokurator Państwa wniósł o zaprzysiężenie świadka.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy był pan na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Tak....

Przew.: Zkąd pan się wziął na Uniwersytecie.

Sw.: Dzień przedtem przyszedł do mnie woźny Sawicki i z polecenia p. Jordana kazał mi przyjść na drugi dzień na Uniwersytet przed godziną 7 rano. O godzinie 7 rano przyszedłem na Uniwersytet. Niebawem zjawił się p. Jordan i powiedział do nas: „Będzie wiec ruski nielegalny. Proszę uważać, aby był porządek“. Gdy pana dyr. Jordana zapytałem, co mamy robić, gdy będzie niepokój, rzekł p. dyr. Jordan: „Proszę się z panami grzecznie obchodzić“.

Przew.: Kiedy pan dostał polecenie jawienia się na Uniwersytecie?

Sw.: Dnia poprzedniego.... Mnie nie było w domu. Żona tylko opowiadała mi, że był woźny Sawicki po godzinie 10 wieczorem i kazał mi przyjść na drugi dzień o godzinie 7 rano na Uniwersytet.

Przew.: Z kim pan szedł na Uniwersytet?

Sw.: Ze służącym Danielem Horodecznym.

Przew.: Ilu ze służby zebrało się na kurytarzu rektorskim?

Sw.: Przeszło 20....

Przew.: Co pan słyszał, będąc w kurytarzu rektorskim?

Sw.: Przybiegł akademik, syn p. prof. Abrahama i powiedział: „Barykada już gotowa“.

Przew.: Czy nie mówił tego woźny Gajdacz?

Sw.: Nie... To był akademik...

Przew.: Co było potem?

Sw.: Przyszedł p. Jordan i powiedział: „Służba za mną“.

Przew.: Co pan zobaczył, gdy pan poszedł za p. Jordanem?

Sw.: W kurytarzu głównym stała już koło sali I. barykada...

Przew.: Czy przed barykadą był kto z akademików?

Sw.: Nie...

Przew.: Kogo pan widział za barykadą?

Sw.: Akademicy ruscy wchodzili na kurytarz główny i śpiewali.

Przew.: W jakiem oddaleniu byli akademicy ruscy od barykady?

Sw.: Z 20 kroków.

Przew.: Czy mieli laski?

Sw.: Tak... nieśli na ramionach...

Przew.: Czy to były grube laski?

Sw.: Ja z taką laską bym nie chodził...

Przew.: Co pan Jordan zrobił, przyszedłszy do barykady?

Sw.: Stanął na ławce, podniósł rękę do góry i zawołał: „Proszę się uspokoić“.

Przew.: Co na to odpowiedzieli Rusini?

Sw.: Szli dalej, krzycząc Gdy doszli do barykady, zaczęli bić laskami o ławki. Jedna z lasek złamała się wtedy, a kawałek jej przeleciał obok p. Jordana. P. Jordan zeskoczył wtedy z ławki i zawołał: „Służba za mną“. Na to ja i trzej inni poszliśmy za p. Jordanem na kurytarz rektorski, inni ze służby uniwersyteckiej pozostali na miejscu.

Przew.: Co pan słyszał, będąc na kurytarzu rektorskim?

Sw.: Brzęk szyb, jakby w kurytarzu głównym, a następnie brzęk bitych szyb w drzwiach wahadłowych.

Przew.: Czy widział pan kogo bijącego szyby?

Sw.: Nie....

Przew.: Co było potem?

Sw.: Widziałem latające polana.

Przew.: Z której strony padły pierwsze polana?

Sw.: Ze strony ruskiej.

Przew.: Zkąd pan to wie?

Sw.: Bo z tej strony nie widziałem nikogo z polanem w ręce.

Przew.: Czy potem rzucano polana także z polskiej strony?

Sw.: Tak.... Widziałem nawet woźnego Wernera, trzymającego polana na ręce....

Przew.: Zkąd wziął on te polana?

Sw.: Nie wiem.... Może je pozbierał na podłodze....

Przew.: Co pan jeszcze słyszał?

Sw.: Strzały....

Przew.: Zkąd huk tych strzałów pana dochodził?

Sw.: Od strony ruskiej, od kurytarza głównego.

Przew.: Czy z waszej strony nikt nie strzelał?

Sw.: Stwierdzam pod przysięgą, że nikt nie strzelał. Nikt z nas nie miał broni.

Przew.: Czy nie słyszał pan strzału, danego do kurytarza rektorskiego?

Sw.: Nie.... Widziałem tylko później wybitą przez kulę szybę.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego z sali III.?

Sw.: Nie....

Przew.: Jak długo trwała strzelanina?

Sw.: Póki nie nadeszła policya....

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że słyszałeś huk strzału, danego od sali III., że widziałeś, jak kula przebiła okno i odbiła się od ściany....

Sw.: Ja dopiero później widziałem wybitą szybę w oknie kurytarza rektorskiego.

Przew.: Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Sw.: Zdaje mi się, że tak....

Przew.: Czy wszystkie?...

Sw.: Tego nie wiem....

Przew.: Co pan robił, gdy przyszła policya?

Sw.: Chodziłem po kurytarzu i oglądałem ślady kul. Najwięcej ich było koło drzwi wahadłowych.

Przew.: Czy oglądał pan ścianę w kurytarzu bocznym naprzeciw kurytarza głównego?

Sw.. Nie....

Przew.: Czy poznaje pan kogo z podsądnych?

Sw.: Nie....

Przew.: Co pan jeszcze widział, stojąc w kurytarzu rektorskim?

Sw.: Widziałem, jak na dziedzińcu policyant trzymał jakiegoś mężczyznę. Drugi policyant złaził z sągów drzewa.

Przew.: Gdzie pan ich widział?

Sw.: W rogu pod tylnym kurytarzem rektorskim.

Przew.: Czy widział pan owego mężczyznę z twarzy?

Sw.: Nie....

Przew.: Nie przypomina pan sobie, jak był ubrany?

Sw.: Nie....

Przew. (zwrócony do Reszetyły): Proszę wstać! (Zwrócony do świadka): Czy to był ten pan?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie powieział pan, że w szpitalu na oddziale prof. Ziembickiego widziałeś owego mężczyznę, który bił pierwszy laską o barykadę....

Sw.: Tak....

Przew. (zwrócony do osk. Leontowycza): Proszę wstać.... (do świadka): Czy to był ten pan?

Sw.: Był podobny, ale ten pan młodziej teraz wygląda. Tamten miał czarny zarost.

Przew.: Po co pan był w szpitalu?

Sw.: Mój chłopiec był operowany i leżał na łóżku obok łóżka tego pana.

Przew.: W śledztwie zeznał pan dalej, iż widziałeś później na Uniwersytecie drugiego mężczyznę, podobnego także do tego, który bił laską o ławkę.

Sw.: Tak...

Przew.: Wobec tego nie może pan teraz stwierdzić stanowczo tego, czy to był p. Leontowycz?

Sw.: Pod przysięgą nie mogę tego powiedzieć.

Po kilku pytaniach obr. dr. J. Oleśnickiego zadawał świadkowi pytania obr. dr. Ewyn.

Obr. dr. Ewyn: Powiedział pan, że akademicy ruscy nieśli laski na ramionach... Dlaczego oni tak je nieśli? Czy dlatego, że było ciasno?

Sw.: Ciasnoty nie było... Akademicy szli śpiewając, a laski nieśli na ramieniu, bo była ochota między nimi.

Osk. Ochrymowicz: Ja pana widziałem na początku bójki, idącego koło sali I. i II. na kurytarzu głównym...

Sw.: To nie ja byłem. Jeden z woźnych jest do mnie podobny...

Osk. Ochrymowicz: Jak się on nazywa?

Sw.: Daniel Horodeczny.

Osk. Ochrymowicz: Pan był w ciemnej marynarce?

Sw.: Tak....

Na tem o godz. 1·40 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do czwartku, 27 b. m., godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= PP. Ministrowie Georgi i Meyer wyjechali wczoraj do Abbazyi.

= Z Petersburga donoszą: Car przyjął wczoraj na audyencyi pożegnalnej ambasadora austro-węgierskiego Berchtolda i ofiarował mu order Aleksandra Newskiego.

= O rozruchach w Szampanii nadchodzą następujące nowe szczegóły:

W Vinay winiarze zniszczyli zupełnie jedną piwnicę wina. Wojsko musiało zburzyć barykady, zanim zdołało rozproszyć demonstrantów.

W Venteuil winiarze zbudowali barykady i przeszkodzili wkroczeniu wojska. Połączenie telegraficzne i telefoniczne z Venteuil przerwane.

W Reuil strzelano do patrolu dragonów. Nikt nie został jednak raniony.

= Duma rossyjska odrzuciła wczoraj wniosek w sprawie nagłości interpelacyi, o dopuszczenie żydów do egzaminów jako eksternistów.

= Skupczyna serbska uchwaliła w zasadzie budżet na r. 1911.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 kwietnia. Walne zgromadzenie Związku artystów i artystek teatrów polskich odbyło się dziś przed południem pod przewodnictwem p. Węgrzyna. Wzięli udział w zebraniu delegaci teatru krakowskiego: pp. Węgrzyn, Wysocka, Sosnowski, Jednowski, Wejchert; teatru lwowskiego pp.: Feldman, Sulikowski, Szobert, Paszkowski; teatru ludowego krakowskiego pp.: Turski i Bienin, i teatru prowincyonalnego, zostającego pod kontrolą Związku, p. Turliński.

Do Związku należy 50 członków teatru krakowskiego, 83 lwowskiego, 20 ludowego i 13 prowincyonalnego.

Członkiem wspierającym zamianowano dr. Jana Jakubowskiego.

Przystąpiono do wyboru nowego wydziału.

Kraków, 14 kwietnia. Umarł tu ubiegłej nocy kontrolor pocztowy, Władysław Strzelbicki. Doznał on silnego wstrząsu mózgowego, a w następstwie choroby sercowej, która położyła kres jego życiu. Przyczyną choroby był wybuch w wozie pocztowym na tut. dworcu nabojów do pistoletów, służących do zabawy.

Wiedeń, 14 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście w Pilznie Włodzimierzowi Boguckiemu, z okazyi jego prośby o przeniesienie w stały stan spoczynku, tytuł radcy Namiestnictwa.

Wiedeń, 14 kwietnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu zatwierdziło zmianę statutów Towarzystwa „Kolej Lwów-Bełz-(Tomaszów)“.

Wiedeń, 14 kwietnia. W etacie fabryk tytoniu asystent Franciszek Nowak w Winnikach zamianowany oficyałem, praktykant Leopold Lichtnagel w Monasterzyskach asystentem.

Paryż, 14 kwietnia. Dokonane w ciągu śledztwa konfrontacye i posłuchania stwierdziły, że Maimon prócz Roueta nie miał więcej wspólników.

Paryż. 14 kwietnia. Senat przyjął uchwalony przez Izbę deputowanych projekt ustawy w sprawie budowy dwu okrętów pancernych w r. 1911.

Nowy Jork, 14 kwietnia. Huragan, który szalał wczoraj, wyrządził wielkie szkody. Brak 12 osób. Z wielu domów wicher pozrywał dachy.

Waszyngton, 14 kwietnia. Senat zajmował się po raz pierwszy stanem rzeczy, wytworzonym przez zawikłania w Meksyku.

Demokrata Rayner wyraził zdanie, że nie dojdzie do wojny z Meksykiem. Jeżeli Japonia prowadzi rokowania z Meksykiem co do stacyi węglowej, to Ameryka ma prawo zażądać wyjaśnień; kongres jednak nie otrzymał o tem informacyj.

Meksyk, 14 kwietnia. (*B. Reutera*). Mimo doniesień o bliskiem zawarciu pokoju słychać, że rząd zamówił w Anglii 5000 karabinów i 5 milionów nabojów.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Żytomierz, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Kapituła łucko-żytomierska wybrała administratorem dyecezyi proboszcza z Ołyki, ks. prałata Bajewskiego.

Warszawa, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora skazano redakcyę *Kuryera Warszawskiego* na 200 rubli za telegram o rzekomym zamachu na posła rossyjskiego w Pekinie, a na 300 rubli za notatkę p. n. „O napisy w kinematografie“.

Łódź, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Zarząd chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności postanowił przyjąć zapisy przemysłowca ś. p. Emila Geyera na instytucye, pozostające pod egidą tego Towarzystwa, w ogólnej sumie 93.000 koron.

Petersburg, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Ministerstwo wyjaśniło, że restaurowanie i odnawianie kościołów rzym. kat. może być dokonywane bez pozwolenia władz cywilnych, jeżeli niema to charakteru budowy nowych kościołów, lub celu pomieszczenia większej liczby pobożnych.

Petersburg, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*). W miejsce ks. Wasilewskiego, usuniętego na skutek polecenia ministra spraw wewnętrznych ze stanowiska proboszcza kościoła św. Piotra i Pawła w Moskwie, mianowano ks. Czajewskiego z Charkowa. *Nowoje Wremia* rozpoczyna już kampanię przeciw niemu, choć nie zdążył on jeszcze objąć obowiązków swych, i pisze o jego „tendencyach wszechpolskich“.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 14 kwietnia. Na zarządzenie synodu mnich Heliodor pozbawiony został urzędu i oddany biskupowi Teofanowi na dwumiesięczne rekolekcye.

Petersburg, 14 kwietnia. Minister skarbu przedłożył Radzie ministrów projekt ustawy, w myśl której wszystkie osoby, które nie pełnią służby wojskowej, mają przez 4 lata po uwolnieniu ich od służby, płacić roczny podatek 6 rubli.

Rozruchy w Szampanii.

Epernay, 14 kwietnia. Senatorowie i posłowie departamentu Marne odbyli konferencye z członkami zarządu winiarzy i doznali wrażenia, że wczorajsze gwałty popełniły osoby, wcale w tej okolicy nie mieszkające lub przynajmniej w sprawie uprawy wina szampańskiego nie interesowane. — Związek winiarzy wydał odezwę, w której wskazuje na uchwałę Izby deputowanych, unieważniającą uchwałę senatu i wzywa winiarzy, aby spokojnie czekali na decyzyę rady stanu i wstrzymywali się od gwałtów. Mandataryusze ludu powinni do tej pory zatrzymać swe mandaty.

Przedstawiciele winiarzy z 16 gmin ogłosili oświadczenie, w którem potępiają rabunki i podpalania i powiadają, że popełniali ja anarchiści z innych okolic, na co mają dowody.

Zgromadzeni winiarze w Venteuil uchwalili rezolucyę, w której pochwalają popełnione wykroczenia.

Epernay, 14 kwietnia. Posłowie i senatorowie departamentu Marne mają dowody w rękach, że nadużyto nazwiska wiceprezesa Związku winiarzy, aby zainsceniować pochód winiarzy do Ay.

Zarząd Związku stanowczo potępia gwałty i żąda ukarania winnych.

Reims, 14 kwietnia. Wczoraj wieczorem aresztowano 40 osób, które posiadały różne bronzy, obrazy, zegarki itp., pochodzące z grabieży.

Położenie w Albanii.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Wali Skutari donosi, że połączenie telegraficze z urzędem w Kastrati zostało przywrócone.

Saloniki, 14 kwietnia. Policya aresztował trzech bułgarskich przywódców band, u każdego z nich znaleziono 3 rewolwery i jak słychać także naboje dynamitowe. Bułgarzy strzelali na ulicy do policyi, która odpowiedziała strzałami. Jednego Bułgara zraniono, wkrótce też wszystkich ujęto.

Saloniki, 14 kwietnia. Wojska operujące pod Kastrati zdołały połączyć się z wojskami z pod Tuzi i maszerują razem przeciw Arnautom. Wojska są bardzo znużone.

Cetynia, 14 kwietnia. Połączenie między Tuzi a Skutari ciągle jeszcze zerwane tak, że wojska z pod tych miejscowości nie mogły się połączyć.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA
Władysława Podhalicza
Lwów, ul. Akademicka l. 5,

poleca na ŚWIĘTA: STAROPOLSKIE baby, torty, placki, serniki, przekładańce. — Zamówienia z prowincyi i miejscowe uskutecznia odwrotnie na czas oznaczony.

NADESŁANE.

Dr. A. WĄTOREK
mieszka obecnie
Leona Sapiehy 21 (vis a vis Techniki nad apteką).

Do najęcia
przy ul. Asnyka l. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.
Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

CASINO de PARIS
od 1 do 15 kwietnia 1911.

Usilnym staraniom udało się dyrekcyi „Casino de Paris“ złożyć z dniem 1 kwietnia b. r. pierwszorzędny atrakcyjny wielkomiejski program z którego na szczególną uwagę zasługują: jedyny polski duet murzyński Nilli de Couvert & Taylor, dalej francuski karykaturowy komik Ganivett, humorystka Lola Orlean, komiczno-ekscentryczny akt Belly & Wiliam, dalej krotochwila w 1 akcie „Szkoła haftu“ przez H. Topolnickiego, a w końcu u nas znany ulubiony komik artystyczny dyrektor p. Barkay ze swoim repertuarem p. n.: „Pierwsze portki damskie we Lwowie“. Spodziewać się należy poparcia ze strony P. T. Publiczności na co zestawiony program w całości zasługuje.

W niedziele i święta dwa przedstawienia.

Tapety nowości na sezon obecny - - poleca
Filip HAAS i Synowie
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 7.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Inkasso
weksli i przekazów na prowincyę i za granicę przyjmuje
za mierną prowizyę
Kantor wymiany i Dom bankowy
Sokal i Lilien.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 kwietnia 1911.

Hotel George'a.
PP. H. Potworowski ze Stanisławowa, S. Sozański z Wiednia.

Hotel Francuski.
PP. A. Jellinek z Czerniowiec, M. Baracik z Brodów.

Hotel pod Trzema Koronami.
P. B. Stanek z Wojciechowic.

Hotel Imperial.
PP. L. Miller z Nowego Jorku, E. Kalinka z Rossyi.

Hotel Victoria.
PP. S. Domański ze Skowiatyna, W. Weissmann z Łuczan.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 kwietnia.

Kursy dzisiejsze

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702	—	709	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	535	—	548	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	10	110	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	70	93	40
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	30
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kursy dzisiejsze

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 kwietnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·85	93·05
styczeń-lipiec	92·80	93·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·30	96·50
kwiecień-październik	96·30	96·50
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	161·25	167·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·—	221·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	288·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	115·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·70	92·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·15	114·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·45	115·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·40	94·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·85	94·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	93·55	94·55
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·50	111·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	156·50	162·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	135·50	141·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·35	254·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·—	294·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·85	97·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·20	98·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·45	93·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·25	104·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	42·50	46·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	186·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·75	92·75
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	75·—	81·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	57·—	65·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	259·—	269·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·50	328·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3955·—	3965·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	653·75	654·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	824·—	825·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	777·—	779·—
Gal. banku hip. 200 zł.	705·—	707·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	469·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·75	530·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1930·—	1940·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	619·55	620·55
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·50	282·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	277·50	278·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5170·—	5188·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1140·—	1148·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	735·—	795·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	832·75	833·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2714·—	2724·—
Schodnicy 500 kor.	483·50	487·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	337·—	340·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	823·—	833·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·82½	240·07½
Paryż za 100 franków	94·80	95·—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	254·—
Niemieckie banki	117·27½	117·47½
Włoskie banki	94·42½	94·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·82½	94·97½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	18·99	19·02
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1503/10 (17) (3997 3—3)

Dnia 10 maja 1911 o godzinie 9·30 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 588 gminy Monasterzyska Chany Sary 2 im. Schimmelmanowej własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 12.230 kor.

Najniż za cena wynosi 6115 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 25 marca 1911.

L. cz. E. 96/11 (5) (4006 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Kapla, robotnika w Witkowicach, zastąpionego przez adw. dr. Fuchsa w Mor. Ostrawie, odbędzie się dnia 10 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 4/8 części realności lwh. 78, 4/8 części realności lwh. 77 i 4/8 części realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Laskowa objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 płotów, 17 jabłoni, 10 gruszek i 5 śliwek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 4/8 części realn. lwh. 78 wraz z przynależnościami na 1257 kor. 77 hal., b) 4/8 części realności lwh. 77 na 986 kor., c) 4/8 części realności lwh. 82 na 272 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 838 kor. 52 hal., ad b) 657 kor. 34 hal., ad c) 181 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomosciach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 24 marca 1911.

L. cz. E. 775/10 (3383 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Hanela w Rozdole, odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 18 gm. kat. Czernica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1430 kor.

Najniższa cena wynosi 953 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 28 stycznia 1911.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z 701/11 VIII. (4090 2—3)

Bauausschreibung.

Bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki gelangt der Bau zweier Beamtenwohnhäuser im veranschlagten Kostenbetrage von rund einhundertneunundzwanzigtausendneunhundert (129.900) Kronen im Offertwege zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt getrennt für die Massivdeckenkonstruktionen im veranschlagten Betrage von rund 20.500 Kronen und die übrigen Arbeiten mit einem Betrage von rund 109.400 Kronen, und steht es den Anbotstellern frei, die Offerte entweder für den ganzen Bau einschliesslich der Massivdecken, oder für denselben ohne Massivdecken oder für die letzteren allein zu stellen.

Die Arbeiten sollen nach instanzenmässiger Genehmigung der Offerte sofort begonnen und derart gefördert werden, dass die beiden Beamtenwohnhäuser bis spätestens 15 Oktober 1911 unter Dach und bis Ende August 1912 vollkommen fertig gestellt sind.

Als Vadium sind 5% des vom Offerenten eingesetzten Offertbetrages zu berechnen und bei einer k. k. Kassa zu erlegen.

Die erforderlichen Projektsbehelfe (Arbeitsausweise, allgemeine und spezielle Bedingungen) sind bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki, woselbst auch in die Pläne Einsicht genommen werden kann, erhältlich. Bei dem genannten Amte werden während der Amtsstunden nähere Auskünfte erteilt.

Die Offertendsumme ist in Ziffern und Buchstaben einzusetzen

Die vorschriftsmässig gestempelten und firmamässig gezeichneten Offerte, die unter Benützung der hinausgegebenen Arbeitsausweise gestellt und mit der Vadialquittung belegt sein müssen, haben auf dem inneren, versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert betreffend den Bau zweier Beamtenwohnhäuser", (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Winniki) bezeichnet zu sein und sind bis spätestens 6 Mai 1911, 12 Uhr mittags bei dieser Tabakfabrik einzubringen oder frankiert derart abzusenden, dass sie längstens zu obgenannten Zeitpunkte daselbst vorliegen.

An ein anderes k. k. Amt etwa gelangende Offerte können nicht berücksichtigt werden und werden dem Anbotsteller retourniert.

Die Eröffnung der Offerte findet am genannten Einreichungstage um 2 Uhr nachmittags in der Kanzlei der bezeichneten Tabakfabrik statt. Es steht den Anbotstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigtea frei, der Offerteröffnung beizuwohnen.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausgeführt haben, sind die Offerte mit einer Referenzenliste über ihre bisherige Tätigkeit im Baufache, insbesondere über die Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt der General-Direktion der Tabakregie, respektive dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht, die Offertverhandlung zu annullieren

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Angebote schriftlich verstendigt werden. Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 5 April 1911.

L. Nam. VIII. b. 1993/1 (6) (4154 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu pod Zgłobicami Glowem w km. od 39·0 do 21·0 wykonać się mających w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 4 maja 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

9000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 37.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911, 1912, 1913, dostarczać w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie oznaczanych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Dunajcu między Zgłobicami a Glowem w km. od 39·0 do 21·0 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Kamień łamany będziemy ładować na wozy kolejowe na stacyi kolejowej w . . .

Jako wadyum składam (y) . . . .

. . . . . .

W . . . . dnia . . . . 1911.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 143/10 (12) (4166 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eizyka Kaufmanna i sp. odbędzie się dnia 16 maja 1911 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Zdziarzec z folwarkiem Janowiec lwh. 931 ks. tab Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 264,523 kor., przynależności zaś na 20.911 kor.

Najniższa cena wynosi 190.289 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 marca 1911.

L. cz. E. XX. 3012/10 (20) (3963 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya 5/24 części realności pod lk. 505³/₄ we Lwowie położonej, lwh. 406/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 18 marca 1911.

L cz. E. 1271/10 (3274 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ludwika Chołodeckiego, zastąpionego przez adw. dr. Morgenrotha, odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 55 gm. Iłów wraz z przynależnościami, składającemi się z ośmiu drzew owocowych i 85 m. długiego płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 41 kor.

Najniższa cena wynosi 2428 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 605/10 (9) (3697 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 maja 1911 o godz. 11 przed południem licytacya realności lwh. 386 gm. Nowy Sącz objętej składającej się z parceli budowlanej i stojącego na niej obszernego budynku murowanego 1 piątrowego, w którego części mieści się dom modlitwy.

Cena szacunkowa wynosi 66.948 kor.

Najniższa oferta wynosi 28.390 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 marca 1911.

L. cz. E. 827/11 (5) (4067 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie licytacya 1/10 z 1/4 z 1/10 części realności obj. lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Jaryczów stary.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 216 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. E. 2181/10 (8) (3091 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Rottenberga w Rozwadowie odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Leżajsku licytacya:

1. realności lwh. 1923 gm. Leżajsk, składającej się z pb. 627,

2. 1/48 części lwh. 1590 gm. Leżajsk, składającej się z pgr. 1532,

3. realności lwh 1416 gm. Dębno, składającej się z pgr. 9081, 9082 do 9093.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 8320 kor., ad 2. na 17 kor., ad 3. na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. ze względu na dożywocie ocenione na 2000 kor. kwotę 3160 kor., ad 2. 12 kor., ad 3. 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. E. 1958/10 (7) (4005 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminnej Kasy pożyczkowej w Żabiu przez naczelnika gminy Jana Dutczaka odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1569 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6298 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4198 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 23 marca 1911.

L cz. E. 101/10 (5) (3512 3—3)

Zobowiązana Katarzyna Czeluśniakowa w Bączalu dolnym.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła zastąpionej przez dr. Baranowskiego adw. kraj. w Jaśle odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Jaśle licytacya dóbr tabularnych Bączal dolny objętych wykazem hipotecznym l. 192 księgi tabularnej na rzecz Katarzyny Czeluśniakowej zaintabulowanych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 114.222 kor. 14 hal, a mianowicie grunta na 49.502 kor. 54 hal., przynależności, budynki, lasy na 64 719 kor 60 hal.

Najniższa cena wynosi 76.148 kor. 08 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 4 lutego 1911 E. 101/10 (4) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. XVII. 654/10 (33) (3503 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Lewickiego w Glinianach i gal. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Oddziele XVII., III. piętro licytacya:

a) połowy realności lk. 1538¹/₄ we Lwowie objętej lwh. 1534, I. dziel. ks. gr. gm. m. Lwowa na pasiekach łyczakowskich położonej, składającej się z parceli bud. o powierzchni 440 m², na której stoi dom parterowy murowany oraz z parcel gruntowych o łącznej powierzchni 12.034 m², stanowiących rolę, sad i las wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, kuczy, budy, drzew i krzaków owocowych, oraz leśnych, tudzież parkanu,

b) drugiej połowy powyższej realności, względnie licytacya całej realności.

Każda z tych połów wystawionych na licytacyę jest oceniona po 10.262 kor. 37 hal., zaś przynależności po 1049 kor., względnie cała realność 20.524 kor. 74 hal., zaś cała przynależność 2098 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5655 kor. 68 hal., zaś ad b) 5655 kor. 69 hal., względnie całej realności 11.311 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 5 marca 1911.

L. cz. E. 1567/10 (7) (4124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 974 gm. Biecz wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 28 lutego 1911 L. cz. E. 1567/10.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 7972 kor., przynależności na kwotę 660 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5315 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. E. 4875/10 (7) (3615)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godzinie 10·50 przed południem licytacya realności lwh. 389 gminy Nowy Sącz część Załubińcze, składającej się z parceli budowlanej i stojącego na niej domu drewnianego na podmurowaniu.

Cena szacunkowa wynosi 8648 kor.

Najniższa oferta wynosi 4324 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1911.

L. cz. E. 1795/10 (4188)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Schnitzera w Sołotwinie odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 1204 gminy Porohy wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i 3 brogów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1375 kor., przynależności zaś na 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 2270 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 4 marca 1911.

L. cz. E. 1350/9 (20) (4190)

W dniu 2 maja 1911 o godz. 10·30 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacya parcel grunt. lk. 1434 i 1435 wchodzących w skład realności lwh. 177 ks. gr. gm. Kowalowa.

Cena szacunkowa 525 kor.

Najntższa cena 350 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. E. 500/10 (7) (3830

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem galic. funduszu krajowego odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

1. 3/24 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. Łęki objętej, składającej się z gruntów, zabudowań i przynależności, oraz

2. 3/24 części realności lwh. 209 ks. gr. gm. Łączki objętej, składającej się z gruntów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad 1. na 899 kor. 77 hal., zaś ad 2. na 322 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 599 kor. 92 hal., zaś ad 2. 215 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 21 marca 1911.

L. cz. E. 3312/10 (3) (4186)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności objętej lwh. 636 gm. Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1040 kor.

Najniższa cena wynosi 693 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 14 marca 1911.

L. cz. E. 2696/10 (4) (4182)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa i Tomasza Muchów w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 727 gm. kat. Mszana dolna zobowiązanej Katarzyny Kroczkowej własnej oszacowanej na 1000 kor., połowa realności lwh. 442 tejże gminy oszacowana na 80 kor., oraz 1/4 część realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, chlewika oszacowane na 1923 kor.

Najniższa cena realności lwh. 727 wynosi kwotę 667 kor., połowy realności lwh. 442 kwotę 60 kor., zaś 1/4 część realności lwh. 10 kwotę 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, którę się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana dolna, dnia 25 marca 1911.

L. cz. E. 1345/10 (15) (4187)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. A. Segala, adw. w Rawie odbędzie się dnia 1 maja 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: a) całej realności objętej lwh. 1408 i b) połowy realności objętej lwh. 1850 gm. Werchrata.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 550 kor., ad b) 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 366 kor. 66 hal., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości, może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 29 marca 1911.

L. cz. A. 3328/10 (3) (4185)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya realności lwh. 63 i 65 gminy Podusów i 1/6 cz. lwh. 80 gminy Podusów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. realność lwh. 63 ks. gr. gm. Podusów na 400 kor., 2. realność lwh. 65 ks. gr. gm. Podusów na 700 kor., 3. realność 1/6 części lwh. 80 ks. gr. gm. Podusów na 26 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 266 kor. 66 hal., ad 2. 466 kor., ad 3. 17 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 21 lutego 1911.

L. cz. E. 3281/10 (5) (4029)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reisli Baumehl w Korczynie odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 47 gm. kat. Korczyna.

Nieruchomość ta jest oceniona na 12.440 kor.

Najniższa cena wynosi 6290 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16 marca 1911.

L. cz. E. 251/11 (4) (3490)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Franciszka Czernickiego w Lubli odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 1/3 części realności lwh. 37 ks. gr. Lublica.

Nieruchomość ta w 1/3 części wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 1241 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 827 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 14 marca 1911.

L. cz. E. 257/11 (4) (3491)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Lichtmana zastąpionego przez p. adw. dr. Rosenbuscha, odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 25/28 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Przysieki objętej.

Nieruchomość ta w 25/28 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 7082 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 4721 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. 4877/10 (14) (3840)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeka Feldhammera w Kutach odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 532 gm. Tudiów o łącznym obszarze 49 ar. 89 m² wraz z domem huculskim i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1460 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 974 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 29 marca 1911.

L. cz. E. 2650/10 (11) (3919)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 31 października 1910 l. cz. E. 2650/10 sprzedane będą dnia 5 maja 1911 o godz. 10 przed południem w Wierzbowie w młynie Antoniego Spiałka w drodze publicznej licytacyi: jeden motor ropny marki „Motoren Fabrik Kosmos-Motor“ w Cassel pod nazwą „Britania“ o sile 16 sił końskich z przynależytościami.

Przedmioty te można oglądać dnia 4 maja 1911 między godziną 8 a 12 przed południem w młynie sztucznym Antoniego Spiałka w Wierzbowie i bezpośrednio przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brzeżany, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. 418/9 (26) (3985)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Anny Wittyńskiej zastąpionej przez adw. dr. Kossa odbędzie się dnia 18 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. 32 licytacya 2/4 części realności lwh. 52 i całych realności lwh. 325, 445, 135, 53 i 329 gm. Żyrawa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. realność lwh. 329 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 1250 kor.) na kwotę 7610 kor., 2. realność lwh. 445 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 100 kor.) na kwotę 1050 kor., 3. realność lwh. 135 na kwotę 800 kor., 4. realność lwh. 53 na kwotę 3130 kor., 5. realność lwh. 339 na kwotę 500 kor., 6. połowa realności lwh. 52 na kwotę 15 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 5074 kor., co do realności ad 2 kwotę 700 kor., co do realności ad 3. kwotę 534 kor., co do realności ad 4. kwotę 2087 kor., co do realności ad 5. na kwotę 333 kor. 33 hal., co do realności ad 6. na kwotę 10 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 1 marca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 3/11 (1) (4087 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Majera Antschla 2 im. Korkesa zarejestrowanego pod firmą M. Korkes, Lwów Grodecka 10 handel maszyn rolniczych i warstat mechaniczny.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Jakóba Leibę 2 im. Stahla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1911, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 maja 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 maja 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. S. 4/9 CC. (134) (4176 1—3)

Edykt

W konkursie masy spadkowej bł. p. dr. Bernarda Wittlina adwokata krajowego w Kałuszu zatwierdził c. k. Sąd obwodowy Oddz. IV. w Stanisławowie jako konkursowy uchwałą z dnia 3 kwietnia 1911 l. cz. S. 4/9 (39) dokonany na dniu 24 lutego 1911 przez ogół wierzycieli wybór dr. Maksymiliana Finkelsteina adwokata krajowego w Kałuszu zarządcą masy w miejsce adwokata dr. Mieczysława Staneckiego, oraz wybór Lipy Hochmana kupca w Kałuszu zastępcą zarządcy masy w miejsce kand. adw. Szymona Łabenskiego.

Kałusz, dnia 7 kwietnia 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1479/11 (4072 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Rawie ruskiej rozpisuje konkurs na posadę sekretarza a zarazem kasyera z poborami należnymi urzędnikom państwowym XI. klasy rangi.

Po upływie lat 10 służby uzyskuje sekretarz a zarazem kasyer pobory urzędnika państwowego X. klasy rangi.

Kandydaci wykazać się mają kwalifikacyami określonemi rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898, L. 25.422.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 25 kwietnia 1911.

Rawa, dnia 8 kwietnia 1911.

L. 1690 (3965 3—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z 29 marca 1911 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Wieliczce.

Płaca roczna wynosi 1600 kor., dodatek aktywalny 20 prc., 4 re czterolecia po 10 prc., 15 prc. dodatku po 25 letniej nienagannej pracy służbowej, zasadniczej płacy.

Podania należycie ostemplowane należy wnosić do Magistratu do dnia 1 maja b. r.

Do podania dołączyć należy:

1. świadectwo urodzin,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo przynależności,
4. świadectwo zdrowia,
5. dyplom doktorski,
6. świadectwo odbytej praktyki.

Podania petentów, którzy przekroczyli 40 rok życia uwzględnione nie będą.

Po latach dwu nastąpić może stabilizacya.

Magistrat król. woln. górn. miasta Wieliczki.

Wieliczka, dnia 6 kwietnia 1911.

LW. 147.065/910 (3958 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 kor. z fudacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to może otrzymać tylko młodzieniec przynależny do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem albo też w obrębie tego kraju urodzony a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp.

Stypendysta winien przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego.

Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1911 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie 4. jeżeli kandydat urodził się po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem, certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1911.

Piotrowski.

L. 769/11 (3801 2—2)

Konkurs.

Dnia 5 maja 1911 upływa termin do wniesienia podań na posady dozorców więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 5 kwietnia 1911 l. 769/11 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary dla mężczyzn.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1911.

L. 8968 (3967 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 84 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego Naczelnika kancelaryi w sądzie obwodowym w Sanoku upływa z dniem 30 kwietnia 1911.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1911.

L. 1216/11 (3961 2—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 11 października 1907 l. 99.704 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem Mieście.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości:

w powiecie dobromilskim: Nowe Miasto, Posada Nowomiejska, Komarowice, Grodzisko, Grabownica i Przedzielnica;

w powiecie starosamborskim: Błozew Górna, Wołcza Dolna, Koniów i Towarnia.

Lekarz okręgowy obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Do posady tej przywiązana płaca 1000 kor. rocznie i ryczałt na objazdy 450 kor., tudzież stały dodatek roczny od gminy Nowe Miasto w kwocie 300 kor., dodatek przez dwa pierwsze lata od gminy Komarowic po 50 kor., dodatek od gminy Posady nowomiejskiej przez dwa pierwsze lata po 100 kor., dodatek od obszaru dworskiego w Komarowicach przez dwa lata po 100 kor.

Nadto przywiązane jest prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 dz. ukr.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego Wydzału powiatowego najdalej do dnia 26 maja 1911 odpowiednie podanie o posadę i wykazać zdatność fizyczną, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austryackiego, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 24 marca 1911.

Sekretarz Jarema m. p. Prezes Tyszkowski m. p.

Lw. 42.530 (3959 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dla nadzoru uprawy pastwisk i łąk ma być ustanowionych w Galicyi na przeciąg lat dziesięciu trzech inspektorów rolniczych na koszt państwowej dotacyi hodowlanej.

Obowiązkiem inspektorów pastwisk gminnych będzie oprócz nadzoru uprawy, pouczanie ludności o potrzebie i pożytku melioracyi pastwisk i łąk tudzież o chowie bydła rogatego.

Do posady inspektora pastwisk i łąk, która nie daje prawa do emerytury ani odprawy i może być obustronnie wypowiedzianą na trzy miesiące, przywiązana jest roczna płaca w sumie 3760 kor., tudzież prawo do poboru dyet 8 kor. i zwrotu kosztów podróży koleją II. klasy podczas zajęcia po za siedzibą urzędową oznaczoną przez Wydział krajowy.

Z płacy ściągane będą premie po 30 kor. miesięcznie na ubezpieczenie pensyjne po myśli ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 1 ex 1907.

Od kandydatów wymagane są studya agronomiczne, odbyta praktyka gospodarcza i znajomość obydwu języków krajowych.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i dowody kwalifikacyjne wnosić należy do Wydziału krajowego najdalej do końca maja 1911.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31 marca 1911.

Piotrowski.

(4201 1—3)

Ogłoszenie.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Bołszowcach jest do obsadzenia z dniem 23 kwietnia 1911 posada stale zatrudnionego pomocnika kancelaryjnego.

Naczelnictwo.

L. 823 (4157 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Urząd miejski w Tłumaczu rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. z prawem stabilizacyi po roku zadawalniającej próby, poboru trzech pięcioleci w wysokości 10 prc. ostatnio policzalnej płacy i prawem do emerytury.

Reflektanci zechcą swe podania zaopatrzone w wymagane § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nr. 17 alegata na ręce Urzędu miejskiego w Tłumaczu najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r. wnosić.

Urząd miejski.

Tłumacz, dnia 8 kwietnia 1911.

Lw. 44.409/1911 (4155 1—3)

Konkurs.

W celu nadania dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) koron, z fundacyi dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojga rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od porucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1911.

Piotrowski.

L. 6366/11 (I.) (4074)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya z fundacyi ś. p. ks. Bartłomieja Fuzoryusza z których jedno wynosi 400 kor., a drugie 100 kor. rocznie, a obydwa zastrzeżone są dla słuchaczów Wszechnicy Jagiellońskiej, urodzonych w Nowym Sączu, Grybowie lub we wsi Kamionce.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów dołączyć mają do podania następujące dokumenty:

a) Metrykę chrztu wykazującą, że się urodzili w Nowym Sączu, Grybowie lub Kamionce;

b) Swiadectwo Dziekana Wydziału na który uczęszczają, zaopatrzone podpisem Rektora Uniwersytetu stwierdzające, że się gorliwie do nauk przykładają;

c) Swiadectwo ubóstwa stwierdzające, że wsparcia stypendyjnego potrzebują;

d) Rewers tej osnowy, że w razie otrzymania stypendyum każdego roku jak długo to stypendyum pobierać będą, w dzień zaduszny to jest 2 listopada, Mszy świętej wysłuchają i za spokój duszy ś. p. Fundatora ks. Bartłomieja Fuzoryusza modlić się będą a nadto gdyby święcenie kapłańskie otrzymali 4 lub 5 dnia po prymicyach swoich odprawią Mszę św. za duszę ś p. Fundatora.

Tak udokumentowane podania składać należy najdalej do dnia 15 maja 1911 na ręce burmistrza miasta Nowego Sącza.

Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1911.

LW. 1838/n. (3962 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 600 (sześćset) kor. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku zamąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1911.

Piotrowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L 533/11 (4089 3—3)

Edykt

C. k Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi służbowej ś. p. Włodzimierza Nawrockiego byłego c. k. notaryusza w Niemirowie, ażeby pretensye te najdalej do 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na późniejsze roszczenia udzielone zostanie przyzwolenie na wydanie rzeczonej kaucyi spadkobiercom ś. p. Włodzimierza Nawrockiego.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 99/11 (1) (4184 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Choma synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Nastię Choma żonę Hrycia pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za nieważny.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 4 maja 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chomy s. Hrycia ustanawia się p. Iwana Palanicę w Terpiłówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 29 marca 1911.

L. cz. Cw. 427/11 (3) (3974 1—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szkutnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu pozew o 960 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Szkutnika ustanawia się p. dr. Hanasiewicza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szkutnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 marca 1911.

Res. E. Nr. 2114 (4091 1—3)

Edikt.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte in Krakau wird der Fähnrich Stanislaus Gardziel der k. und k. Infanterieregiments Jung Starhemberg Nr. 13, welcher am 31 Jänner 1911 aus der Station Krakau, nach Zueigung der ärarischen Gelder im Gesamtbetrage von 377 Kr, 74 h. des ihm von den Einjährig-Freiwilligen übergebenen, für Bezahlung der Instruktionsbücher bestimmten Geldbetrages von 257 Kr. 48 h. und eines fremden Säbels entwichen und bisher nicht zurückgekehrt ist, wodurch er sich des Verbrechens der Veruntreuung und des Verbrechens der Desertion schuldig gemacht hat, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Garnisonsgerichte binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen, umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte.

Krakau, am 6 April 1911.

L. cz. C. I. 110/11 (2) (4043 1—3)

Edykt.

Przeciw Michajłowi Wołoszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Iwana Sawczyna syna Onufrego pozew o uznanie prawa własności i wezwanie deklaracyi zdolnej do intabulacyi prawa własności parcel gruntowych lkat. 768 i 770 wchodzących w skład realności lwh. 768 ks. gr. gm. kat. Czerteż.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Michajła Wołoszyna ustanawia się adw. dr. Maurycego Ruhrberga w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michajła Wołoszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 97/11 (1) (3538)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Brodaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Paraskiewię Franc i tow. pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 maja 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Iwana Brodacza ustanawia się p. dr. Ignacego Bardacha adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. I. 56/11 (1) (3746)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Hoffman z Falkensteinu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Szczercu przez Henryka i Karolinę Rauchów z Falkensteinu pozew o uznanie prawa własności do 1/6 części realności lwh. 17 gm. Falkenstein.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 maja 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jakóba Hoffmana ustanawia się p. dr. Kościa Bireckiego adw. w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 19 marca 1911.

L. cz. C. IV. 170/11 (1) (4068)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Musak synowi Anny i Tomaszowi Musak w Wyszatycach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Józefę z Jarochów Kucharską pozew o uznanie własności pgrt. 1499/1 w Wyszatycach,

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 maja 1911 w sądzie niżej wymienionym o godz. 4 po południu w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Macieja Musaka syna Anny i Tomasza Musaka ustanawia się p. dr. Czerlunczakiewicza adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Musaka syna Anny i Tomasza Musaka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 73/11 (1) (3282)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Chiemiakowi Michałów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Mikołaja Pawlisza w Chłopczycach pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 2 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Chimiaka Michałów ustanawia się p. adw. dr. Kohna w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Chimiaka Michałów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. I. 164/11 (1) (4140)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Towarnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopczyńcach przez niel. Apolonię z Towarnickich Honorowicz przez matkę i opiekunkę Maryę Towarnicką pozew o dziedzictwo.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 138/11 (2) (3662)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Gołąbowi synowi Walentego rolnikowi w Chraplicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Gabryela Majewskiego zarobnika w Ameryce pozew o 241 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Franciszka Gołąba ustanawia się p. dr. Schorra adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. I. 87 i 88/11 (1) (3883)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Katz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez małoletnią Ryfkę Druck i Cipre Druck przez opiekuna Kalomana Drucka w Łańcucie pozew o ojcostwo i alimenta, zaś przez Kalomona Drucka przeciw temu samemu o 236 kor. 29 hal.

Na podstawie tych pozwów wyznaczoną została audyencya na dzień 2 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Zygmunta Kibitza w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Mikołajów, dnia 19 marca 1911.

L. Prez. 562 (18) P./11 (3738)

Obwieszczenie.

Dla III. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 15 maja 1911 o godz. 8·30 rano zamianowało prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Leona Szechowicza, Jakóba Löbensteina, Jana Garlickiego, Franciszka Ksawerego Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Wincentego Mromlińskiego, tudzież radców sądu krajowego: Filipa Drexlera, Tadeusza Zakrzewskiego, Stanisława Obertyńskiego, Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego i Kazimierza Schoenetta.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 23 marca 1911.

L. cz. C. IV. 109 11 (2) (3948)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Brodce synowi Jakóba z Wulki turebskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Stanisława Latawca w Wulce turebskiej pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Brodki ustanawia się p. Andrzeja Kuchne gospodarza w Wulce turebskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 63/14 (2) (4150)

Edykt.

Przeciw Józefowi Mykietynowi s. Kościa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Iwana Semaniuka w Chomiakówce pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Józefa Mykietyna ustanawia się p. Kościa Mykietyna s. Michała w Chomiakówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kościa Mykietyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. C. VI. 148/11 (4118)

Edykt.

Przeciw Sobli Gitli Bardach, Samuelowi Schmorak i Schulimowi Rap, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Schulima Druckera w Stryju pozew o uznanie pretensyi za zgasłe.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 4 maja 1911 o godz. 8 rano, sala Nr. 36.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustananawia się p. dr. Falka adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 30 marca 1911.

L. cz. C. I. 94/11 (1) (3494)

Edykt.

Przeciw Onyszkowi Fil i Pelagii z Kaczmarów Fil, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Piotra Hyczę z Zapałowa pozew o 443 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 maja 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Onyszka i Pelagii Fil ustanawia się p. dr. Jakóba Szłapę adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. I. 180/11 (1) (4193)

Przeciw Teofilowi, Hipolitowi, Maksymilianowi, Annie i Katarzynie Krynickim dzieciom księdza Jana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Otylię Olearczyk w Żółkwi pozew o wykreślenie pretensyi.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. dr. Leona Menkesa adw. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. 86/11 (2) (4192)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Grzychowi z Łężyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowcu pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 103/11 (4174)

Edykt.

Przeciw Nusenowi Seinwelowi 2 im. Fuchsowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Chaję Fuchs pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 maja 1911 o godz. 3 po poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Bugno kand. not. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jabłonów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 98/11 (1) (4172)

Edykt.

Przeciw Katarzynie ze Stupaków Czitro z Posady rybotyckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Pinkasa Grapel pozew o 350 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Katarzyny ze Stupaków Czitro ustanawia się p. adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. C. IV. 144/11 (1) (4183)

Przeciw nieobecnemu Nykole Turczańskiemu s. Fedora przedtem w Cucyłowie, wniósł Izrael Kramer kupiec w Nadwórnie skargę o 279 kor. 40 hal. zpn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 3 maja 1911 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Wincenty Markiewicz w Nadwórnie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 114/11 (1) (4189)

Edykt.

Przeciw Janowi Kantemu Berke z Karwodrzy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Konrada Kaima w Tarnowie pozew o 84 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1 maja 1911 o godz. 9·30 rano w tut. sądzie b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Kantego Berke ustanawia się p. dr. Iglatowskiego adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 30 marca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 41/11 (5) (2921 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Kowalika w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowalka rolnika w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 20 lutego 1911.

L. cz. L. 13/10 (11) (3095 3—3)

Edykt.

Iwan Haczyk ze Swiętego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest Łukasz Ciż ze Swiętego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 12 lutego 1911.

L. cz. P. 1/8 (14) (3048 3—3)

Edykt.

Nad małoletnią Anną Czoban z Trójcy urodzoną 12 sierpnia 1886 przedłuża się władzę opiekuńczą z powodu jej choroby umysłowej na czas nieoznaczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. P. 157/10 (20) (3049 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jelenę Radysz córkę ś. p. Ołeksy w Rożnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Radysza w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, 11 października 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 169/10 Stow. VII. 16 (2822)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 lutego 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Rybotycze, 5 marca 1910 zawiązało się w Rybotyczach stowarzyszenie pod firmą: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rybotyczach, stow. zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością", po niemiecku: „Credit Verein für Handel und Gewerbe in Rybotycze, registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung".

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Pierwszą dyrekcyę towarzystwa stanowią:

1. Pinkas Grappel, kupiec w Rybotyczach;

2. Izak Halberstein, kupiec w Rybotyczach;

3. Leisor Arm, kupiec w Birczy, jako dyrektorowie;

4. Salem Türk, kupiec w Birczy jako zastępca dyrektora.

Towarzystwo będą podpisywać dyrektorowie w ten sposób, że przy firmie towarzystwa umieszczą swe nazwiska dwaj członkowie dyrekcyi.

Udział członka przystępującego do towarzystwa wynosi 25 kor.

Członek towarzystwa odpowiada za zobowiązania towarzystwa do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia towarzystwa odbywać się będą przez publiczne afiszowanie w Rybotyczach, a zgromadzenia zapomocą obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej".

Przemyśl, 8 marca 1911.

Ч. сп. Фірм. 132/11 Рґ. А. 37 (2571)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм поединчих і спілкових.

Вписано до реєстру торговельного відділ А. що до фіми:

Вислів фірми: I. Szymański, handel świńmi w Borszczowie.

Зміна фірми на: Іван Шиманьский і Александер Жаровский, гандель свиньми Борщеві.

Форма спілки: Явна спілка торговельна від 15 січня 1911.

Спільники: Іван Шиманьский, купець в Борщеві і Александер Жаровский, властитель реальности в Романівці коло Будзанова.

Управнений до заступства: кождий спільник самостійно.

Підпис фірми: Під виписаною фірмою або під стампілею фірми кладе котрийнебудь зі слільників своє імя і на звище

Дата впису: 14 лютого 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 11 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 139 Стов. III. 389 (2458)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: Дім торговельно-промисловий „Достава", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою у Львові, по німецки: Handels und Industrie Haus „Dostawa", registrierte Genossenschaft m. b. H.

1. Члени дирекциї виступили: Клим Кульчицкій, парох з Підпечар, Николай Заячковский, інспектор „Народної Торговлї" у Львові і о. Александер Стефанович, емер. ц. к. проф. сем. учитель. у Львові.

2. Члени дирекциї вибрані: Іван Петрушевич, секретар „Народної Торговлї у Львові, о. Василь Лициняк, ц. к. професор ґімн. у Львові і о. Александер Стефанович, емер. ц. к. проф. сем. учит. у Львові.

Дата впису: 12 лютого 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 9 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 124/11 Стов. II. 174 (2264)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Спілкової крамниці систему Рочдель, стоваришаня зареєстрованого з обмеженою порукою в Кулаківцях дня 15 січня 1911 затверджено вибір Івана Григоришина, господаря в Кулаківцях на члена Дирекциї і книговодця в місце уступившого Андрія Гаврилюка.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 1 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 41/11 Стов. I. 149 (3751)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Самбір.

Фірма звучить: „Ризниця" Товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Самборі.

Зміна статуту в §§ 1, 18, 28, 31, 32, 35, 39, 42, 44, 48.

Оголошеня на таблиці в льокалю товариства і одної щоденної рускої ґазеті у Львові.

Дата впису: 16 марта 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 4 марта 1911.

Ч. с. сп. 703 10 Стов. VI. 60 (2058)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 23 падолиста 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на загальних зборах членів „Спілки ощадности і позичок в Коровниках" дня 8 мая і 24 липня 1910 відбутих вибрані зістали членами заряду спілки нові члени а то: Сенько Микіта, рільник в Коровниках, Іван Микіта син Яцка, рільник в Коровниках і Цецилія Ржонсніцка, учителька в Коровниках в місце уступивших членів заряду: Теодора Ковальского, Максима Матвейкова і Маріяна Бохульского. На предсідателя заряду вибрано Стефана Кохана члена заряду.

Перемишль, 17 лютого 1911.

Ч. сп. Фірм. 2/11 Стов. III. 89 (3358)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осілости: Ліско.

Фірма товариства: Повітове общество господарско-торговельне „Нива", общество зареєстроване з ограниченою порукою в Ліску.

Час істнованя: неограничений.

Цілею спілки єсть получити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Для переведеня своєї цїли буде общество:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживними і предметами конечними для домашного і рільничого господарства, для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти тілько своїм членам таних і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Перші загальні збори вибрали перший заряд т. е. дирекцию общества з слїдуючих трех членів:

1. Владимира Рогатина, соліцитатора нотарияльного в Ліску, яко управителя,

2. Евстахия Кмета, соліцитатора нотарияльного в Ліску, яко касиєро,

3. о. Димитрия Чертежиньского, гр. кат. пароха в Бобрці, яко щетоводця.

Підписоване спілки: Общество підписує ся тим способом, що при фірмі общества уміщені будуть підписи двох членів дирекциї і то є услівем важности зобовязань общества.

Оголошеня скликаних загальних зборів і виложеня до перегляду замкненя річних рахунків і білянсу буде підписуване в той спосіб, що при фірмі общества положуть свої підписи предсїдатель взглядно містопредсїдатель управляючої Ради і секретар взглядно двох членів дирекциї.

Всякі инші оголошеня і завідомленя до членів общества виходячі від дирекциї будуть підписані через двох членів дирекциї.

До уміщованя оголошень служить табчиця над льокалем спілки, або одна з львівских часописей, котру означить Надзираюча Рада.

Загальні збори скликує ся письменним оголошенем, котре належить прибити на призначеній на тоє таблици на льокали общества і або розіслати циркулярне письмо всїм членам общества або одноразово оголосити в одної з львівских часописей, яку Надзираюча Рада (§ 44 з) означить в обох случаях що найменше на вісїм (8) днів перед речинцем загальних зборів.

Уділи членів: Оден уділ членьский виносить десять (10) корон. Кождий член общества може мати більше уділів, число уділів єсть неограничене.

Члени мають обовязок:

а) заплатити до каси общества що найменше оден уділ в сумі означеній тим то статутом (§ 15),

б) отвічати за зобовязаня общества не тілько своїм уділом але кромі того тоже квотою до пяти (5) кратної висоти заявленого уділу о скілько на покрите зобовязань общества не вистарчивби маєток єго в случаю ліквідациї або упалости общества,

в) примінювати ся до постановленя статута і рішеня загальних зборів общества і попирати діла общества.

Члени виступивші, виключені і спадкоємці померших членів отвічають за зобовязаня общества, затягнені аж до виступленя, виключеня або смерти члена еще через наступуючий по упливі того року ділового в котрім виступлене, виключене або смерть члена наступила. З причини тої виплата їх уділів може наступити доперва по упливі тої однорічної отвічательности

Дата впису: 7 марця 1911.

Ц. к. Суд окружний яко гадльовий Відділ IV.

Сянок, дня 27 лютого 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 86/III. 21 (4158)

Rozpisanie ofert.

(Sprzedaż starego materyału).

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych sprzeda uzyskany wskutek wymiany żelaznych Dźwigarów mostu na Bystrzycy w Km. 105 7/8 linii Stryj-Stanisławów materyał żelazny (żelazo spawalne i łożyska z żelaza lanego). Przybliżony ciężar uzyskanego materyału z czterech przęseł (belka równoległa, pomost dołem, rozpiętość 39·40) wynosi około 300.000 kg.

Oferty na cały materyał, zamknięte, opatrzone w stempel na 1 kor. i napisem: „Oferta na uzyskany materyał żelazny w Km. 105 7/8 linii Stryj-Stanisławow" z załączeniem 5 prc. wadyum należy wnieść do 1 maja 1911 godzina 12 w południe do tutejszego protokołu podawczego.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Ceny należy podać za 100 kg. loko stacya Stanisławów. Oferent pozostaje ze swą ofertą do 1 czerwca w słowie.

Plany wystawionej na sprzedaż konstrukcyi żelaznej przejrzeć można w godzinach urzędowych w oddziale budowy mostów niżej wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (2 piętro).

Uiszczenie ceny kupna nastąpić ma bezwarunkowo przed zabraniem materyału.

Połowę materyału, rozebranego w odpowiedniej do przewozu formie, należy uprzątnąć najdalej do końca czerwca, drugą natomiast połowę do końca sierpnia b. r.

Stanisławów, w kwietniu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	3·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	8·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·35	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwacia pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	8·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·15	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·33	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krazickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Podwołoczyska	pociąg posp. odjazd	pociąg expresowy odjazd	pociąg expresowy przyjazd	pociąg posp. przyjazd
	niedziela, środa	wtorek, piątek	niedziela, czwartek	wtorek, sobota
Lwów	10^{22}	2^{45}	1^{30}	6^{20}
Kraków	2 45	10^{00}	6^{15}	1 30
Wiedeń dworzec kolei północnej	10 00	6^{20}	9^{50}	6 15
Wiedeń dworzec kolei południ.	6 20	10^{20}	5^{15}	9 50
	poniedziałek, czwartek	7 58	poniedziałek, piątek	w nocy
Pontebla	7 58	8 10	7 50	
Wenecya	8 10	11 35	7 19	
Medyolan	11 35	4 00	2 27	
Genewa	4 00	7 15	10^{00}	
San Remo	7 15	12^{00}	niedziela, czwartek	
Ventimiglia	12^{00}	12^{30}	6^{20}	
Mentona	12^{30}	12^{10}	1 50	
Nizza	12^{10}	12^{28}	1 20	
Cannes	12^{28}	1 22	1 49	
	pociąg expresowy przyjazd	pociąg expresowy odjazd	2^{00}	
	1 22	2 20	11^{07}	
	2 20		10^{21}	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Samstag den 29 April 1911** um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

55. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1910.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1910.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 21 April 1911** in **Wien** bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialien dieser Bank: in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der deutschen Bank. der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank; in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

WIEN, im März 1911.

Dr. Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

LICYTACYA.

W konces. Zakładzie Zastawniczym Ozyasza Schneeweissa w Rzeszowie

(przedtem ul. Baldachówka l. 6)

obecnie **ul. Kolejowa l. 1 w nowym domu WP. S. Weinstocka**

odbędzie się

dnia 2 maja 1911

o godz. 9 przed południem

Sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do 15 marca 1911.

Sprzedawane będą klejnoty oznaczone Nr. do 7346, oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 1574.

W dzień licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie: w Krakowie, w Czerniowcach, w Tarnopolu

Ekspozytury: w Stanisławowie, w Podwołoczyskach, w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 193,700.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, Francuzkę muzykalną, zarządczynie, panny służące, klucznice, kucharzy, kucharki, wszelką służbę, oficyalistów gospodarczych.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Do Ameryki Kanady
przeprawia najlepiej
LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.
Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.
Odjazd z portu **w Tryeście:**
Saxonia: 18 kwietnia 1911.
Pannonia: 2 maja 1911.
Carpathia: 16 maja 1911.
Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):
Lusitania: 29 kwietnia, 20 maja, 10 czerwca, 8 i 29 lipca 1911.
Mauretania: 22 kwietnia, 13 maja, 3 i 24 czerwca, 22 lipca 1911.

Proszę żądać przy zakupnie roweru tylko

Wytworne wykonanie i najlepsze techniczne wykończenie. Wspaniałe katalogi gratis.
Wyłączna sprzedaż
R. ROSENMANN Lwów,
M. Landes, Mielec.

DOM spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Zastępca przem. Gustaw Luft.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

Miód! Miód! to zdrowie!
Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 7 kor. 50 hal. Żołądź na kawę 3 kor. wszystko za 5 klgr. franko KORZENIEWICZ, emer. naucz., Iwaneczany.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

WANNY, - NASIADÓWKI, - WANIENKI
najkorzystniej kupić można
tylko u firmy
IZYCKI i Ska
Skład towarów żelaznych Lwów, ul. Kopernika 11.

MEBLE

własnego wyrobu

w wielkim wyborze po niskich cenach poleca

od 25 lat znana firma

Franciszek Zeizer

Lwów,
Pasaż Mikolascha.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,
2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich,
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,
4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opłatych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Ogłoszenie.

I. Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów
galic. ziemskiego Banku kredytowego
Towarzystwa akcyjnego we Lwowie
odbędzie się
dnia 20 maja 1911 o godz. 5 po południu
w lokalu Banku przy ulicy Trzeciego Maja l. 5.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i wyłaniające się z niego ewentualnie wnioski.
2. Wnioski Rady zawiadowczej w sprawie zmiany statutu.
3. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej.
4. Ustalenie kursu emisyjnego przy podwyższaniu kapitału akcyjnego.
5. Oznaczenie wysokości znaków obecności członków Rady zawiadowczej.

Akcye służące za podstawę uprawnienia do głosowania należy złożyć najdalej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w galicyjskim ziemskim Banku kredytowym.

Za złożone akcye wydane będą potwierdzenia odbioru wraz z kartami legitymacyjnemi do udziału w Walnem Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1911.

Rada Zawiadowcza.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Okazyjnie do sprzedania: Ciężarowy wóz automobilowy na 5 ton z przyczepnym wozem na 3 tony. Omnibus automobilowy na 22 osób.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów
BRACI WCZELAK
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

poleca:

wielki zapas deszczułek posadzkowych i desek na podłogi, które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału w specyalnie na ten cel urządzonych trzech dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podług, rozmaite profile i t. d.

Fabryka przyjmuje deski do strugania na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie, budowlane: okna, drzwi bramy, portale i t. p, jakoteż drzewo do tarcia we własnym tartaku w Rzęśnie Polskiej.

WINA, koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany, musujące wino „Vodica“, oliwę i figi dalmatyńskie
poleca na Święta

Didolić i Prpić
Lwów, ulica Czarnieckiego l. 3,

Do nabycia także u Pp: **Buczkowski** Mikołaja 9, Długosza 23, **Daszkiewicz** Chorążczyzna 12, **Koloński** Zyblikiewicza 47, **Kozłowski** Gródecka 85, **Kondziołek** Rynek 39, **Keleman** Zielona 39, **Klinghofer** L. Sapiehy 103, **Lödl** Potockiego 32, **Nowożeniuk** pl. Bema 1, **Proksz** L. Sapiehy 23, **Rossignon** Asnyka 4, **Świtlik** pl. Smolki 5, **Tomoń** Janowska 48, **Zaniewski** Kochanowskiego 20. — Zamarstynów: **Langner** Lwowska 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.